Nr. 173. Poniedziałek, 1 Sierpnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z najwyższego rozporządzenia noszona będzie po śp. Jego Wysokości Auguscie Ludwiku Wiktorze, księciu Sasko-Koburskim i Gotajskim, żałoba dworska, począwszy od 1 sierpnia b. r. przez ośm dni bez odmiany aż do 8 sierpnia włącznie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncypienta dr. Alfreda Janowskiego koncypistą przy Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Od dnia 19 do 29 lipca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę wąglikową: w Krzywem (pow. Brozów), w Ebenau (pow. Gródek), w Posadzie jaslickiej (pow. Sanok), w Kułaczynie (pow. Śniatyn), w Zborowie (pow. Złoczów). Świerzb: w Potutosach, Horodyszczu (pow. Brzeżany), w Kobylnicy wołoskiej (pow. Cieszanów), w Rabczycach (pow. Drohobycz), w Bonowie, Budomierzu (pow. Jaworów), w Rybnie, Czułówku (pow. Kraków), w Bachowie (pow. Przemyśl), w Niebylcu (pow. Rzeszów), w Ortynicy (pow. Sambor), w Dołżance (pow. Tarnopol), w Darachowie (pow. Trembowla), w Żelechowicach (pow. Złoczów). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza wąglikowa: w Czołhanach (pow. Dolina) i w Kłodzieńku (pow. Żółkiew). Zaraza płuc: w Facimiechu (pow. Wadowice), i w Babicach (pow. Kraków). Nosacizna i tylczak: w mieście Lwowie, w Starych Stawach (pow. Biała), w Małowodach (pow. Podhajce), w Uhnowie (pow. Rawa), w Hrehorowie (pow. Rohatyn), w Kamionkach i Mołczanówce (pow. Skałat). Świerzb u koni: w Kutohorach (pow. Bóbrka), w Stanisławczyku, Dmuchawcu, Kozłowie i w Kuropatnikach (pow. Brzeżany), w Liskowatem, Dobry, Uluczu i Hroszowem (pow. Dobromil), w Jamelnie i Porzeczu (pow. Gródek), w Jaworowie i Czernilawie (pow. Jaworów), w Busku (pow. Kamionka), w Niwiskach, Zielonce i Zarębkach (pow. Kolbuszowa), w Odrzykoniu, Korczynie i Krościenku wyżnem (pow. Krosno), w Złotkowicach (pow. Mościska), w Gliniance (pow. Nisko), w Jaworzu dolnem (pow. Pilzno), w Złotnikach, Wiśniowczyku i Uwsiu (pow. Podhajce), w Baczowie i Lipowcach (pow. Przemyślany), w Wulce mazowieckiej i Zastawiu (pow. Rawa), w Martynowie (pow. Rohatyn), w Horożance wielkiej (pow. Rudki), w Prusieku (pow. Sanok), w Ostapiu, Sorocku (pow. Skałat), w Bełzie, Dobraczynie i Cebłowie (pow. Sokal), w Kawsku (pow. Stryj), w Zarudzie, Kupczyńcach, Chodaczkowie małym i Zagrobeli (pow. Tarnopol), w Kujdańcach (pow. Zbaraż), w Zazulu, Mszanie, Żukowcach i Pomorzanach (pow. Złoczów), w Kijowcu, Derzowie i Baliczach (pow. Żydaczów.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 sierpnia.

Zdaje się być faktem udowodnionym, że krwawy zamach dokonany w Petersburgu dnia 13 marca r. b. nietylko nie przyspieszył liberalnych reform w Rossyi, ale owszem wstrzymał te, które już były postanowione i bliskie ogłoszenia, nie posunął więc Rossyi naprzód na drodze przeobrażeń, które spiskowcy wrzekomo mieli na celu i któremi przed sądem osłaniać usiłowali swoje zbrodnicze dzieło. Tak samo mówią już dzisiaj, że zamierzony zamach fenistów, który przejęcie machin piekielnych w Liverpoolu udaremniło, nie wyjdzie na korzyść Irlandyi, lecz zaszkodzi nieszczęśliwej i tyloma klęskami dręczonej wyspie. Kilkumiesięczna nużąca dyskusya nad bilem reformy gruntowej w Irlandyi dobiegła właśnie do końca. Gladstone i jego współpracownicy ministeryalni, którym w tej sprawie przyznać należy żelazną wytrwałość i konsekwencyę, przeprowadzili swoje dzieło przez pierwszą instancyę, t. j. przez Izbę gmin, i mają teraz przystąpić do niemniej trudnej połowy zadania, t. j. do uzyskania dla tego dzieła aprobaty Izby lordów. Otóż w tej drugiej instancyi wrażenie sprawione niedoszłym zamachem liverpoolskim może się tylko przyczynić do wzmocnienia opozycyi przeciw bilowi, już i tak silnej przez to, że torysi w ogóle są przeciwni szerokim ustępstwom dla Irlandyi i że lordowie jako właściciele wielkich posiadłości ziemskich nieradzi patrzą na ograniczenie praw większej własności. Jeżeli teraz Izba lordów odrzuci bil irlandzki i tym sposobem zniweczy a przynajmniej odroczy na czas dłuższy dojrzenie owocu z takim trudem przez rząd Gladstona wypielęgnowanego, to nie potępi jej za to opinia publiczna w Anglii, w najwyższym stopniu przez odkrycie maszyn piekielnych przeciw Irlandczykom rozdrażniona, i sprawdzi się w tej sprawie, tak jak się sprawdza wszędzie, owa szyllerowska klątwa ciążąca nad złemi czynami, że zawsze rodzić muszą złe skutki.

Dzienniki agitacyjne irlandzkie i amerykańskie, pisma w takim rodzaju jak *The United Irishmen* O'Donnovana Rossy, które ubolewają nad nieudaniem się zamachu i najlepszych skutków spodziewają się po maszynach piekielnych „mogących z łatwością zniszczyć całe bogactwo Anglii i jej marynarkę," nie przyznają wprawdzie, żeby odrzucenie bilu irlandzkiego mogło wyrządzić jaką szkodę Irlandyi. W pismach tych czytamy, że Irlandya przypatruje się dyskusyi nad tym bilem tak, jak ktoś niemający nic lepszego do roboty patrzy na pająka idącego po ścianie, ażeby się dowiedzieć, czy wylezie na sufit. Są to jednakże albo czcze przechwałki albo zdania ludzi sfanatyzowanych i zaślepionych, którzy rzeczywistego pożytku swego kraju nie widzą. Przeważna, trzeźwo na rzeczy patrząca większość opinii w Irlandyi, bardzo znaczna część stronnictwa Parnella, bardzo znaczna część duchowieństwa, które na Zielonej Wyspie posiada wpływ rozległy i ustalony, słowem wszyscy, którzy mają odwagę wyznać to jawnie, przyznali bilowi irlandzkiemu, że jakkolwiek nie jest dziełem wolnem od zarzutu, wpłynie jednak pomyślnie na poprawę losu dzierżawców, zabezpieczy ich od samowoli, ustali i udogodni ich położenie. Niewątpliwem jest również, że ogół dzierżawców, pomimo hałasowania na rząd na mityngach, cieszył się w duchu z blizkiego wejścia w życie ustawy pozwalającej wróżyć lepsze czasy.

Tymczasem na szalę, na której ważą się losy tej ustawy pożytecznej i pożądanej, spadł nagle całym swoim ciężarem dynamit maszyn piekielnych nadesłanych do Liverpoolu, i bardzo łatwo może ją przeważyć na stronę przeciwną. *Der Fluch der bösen That* ukazuje się tu w całej pełni.

I dobrze jest, że tak jest, mógłby słusznie powiedzieć niekiedy zwolennik heglowskich formułek. Należałoby zwątpić o losach społeczeństwa, gdyby było inaczej, gdyby rzeczywiście pożądanych i pożytecznych ulepszeń w budowie gmachu społecznego można było dokonywać za pomocą takich środków jak bomby Kibalczyca, podkopy Kobyzewa, zegary Thomasa, maszyny piekielne, rewolwery Guiteau i zatrute cukierki odeskie. Należałoby zwątpić o losach społeczeństwa już dlatego, że wzniesiona tym sposobem budowa, chociażby nawet okazała się najlepszą, byłaby narażoną na obalenie za pomocą tych samych środków, które jako ślepe siły mogłyby i musiały zwrócić się

POEZYA WSPÓŁCZESNA

VI.

Poeci polscy.

Poezya polska współczesna miała zadanie o wiele trudniejsze i bardziej doniosłe, aniżeli poezya innych narodów. Położenie geograficzne Polaków było wyjątkowe; poezya i sztuka rozwijały się przeto w wyjątkowych i trudnych dla siebie warunkach. Życie publiczne i wojenne wyrabiało w narodzie charakter praktyczny, dzielny i twardy, ale nie artystyczny; i dopiero utrata niezawisłości, klęski i katastrofy rozbudziły potężnie ducha poetycznego, tak jak ogień i młot wywołuje iskrę w żelazie. Lecz po epoce romantycznej największego rozwoju poezyi nastąpiła jakoby przerwa chwilowa, cisza, rozprężenie. Pomimo kilku znakomitych talentów, które się już wyczerpały albo jeszcze nie rozwinęły zupełnie, mamy właściwie jednego tylko poetę, który uosabia nasze pokolenie, który spiewa współczesne dążności, cierpienia i nadzieje, a jest nim, nie potrzebuję prawie wymieniać, Adam Asnyk (Ely.). Nigdy może żaden poeta nie miał tak ciężkiego zadania, nie stanął na tak trudnem stanowisku. Ely trafił na ogólną epokę zupełnego zwrotu i przełomu w wyobrażeniach i dążnościach, na wiek nowy, o którym spiewa:

Jesteśmy dziećmi wieku bez miłości,
Wieku bez marzeń, złudzeń i zachwytu,
Obojętnego na widok piękności
A więdnącego z nudu i przesytu,
Wieku, co siły strwonił i nadużył,
Nic nie postawił, chociaż wszystko zburzył....

Ta epoka zmierzchu musiała się odbić i u nas. Wobec tego co się w świecie dzieje i u naszych najbliższych sąsiadów Niemców i Rossyan, wobec grożnych zaburzeń socyalnych, dawne ideały nie mogły się utrzymać. Ani literatura romantyczno-mistyczna, ani epopeja szlachecka nie miały racyi dalszego bytu. Poczciwy Piast, symbol otwartości i gościnności ziemiańskiej, nie przyjmował już niebieskich posłów w gościnę, burza zerwała słomianą strzechę z jego chaty, pozostał samotny, z próżnemi rękoma wśród podrastających obcych sobie pokoleń....

Ogólnej epoce dziejowej odpowiadał szczególnie ciężki moment literacki i historyczny. Społeczeństwo przestało wierzyć, ufać i cenić swoje dzieje i piśmiennictwo. To lekceważenie nie opiera się na historycznym gruncie, bo chociaż Polska niegdyś, zwłaszcza w XVI wieku tak ważne zajmująca miejsce w oświacie europejskiej, póżniej wskutek nieszczęśliwych kolei losów uległa pewnej stagnacyi i nie mogła stanąć cywilizacyjnie na równi z innemi narodami zachodniemi, i to się odbiło na naszej literaturze, przecież ogół za mało zna dzieje swej ojczyzny a szczególniej za mało się nad niemi zastanawia naukowo, aby tym sposobem dojść mógł do obojętności dla krajowej literatury. Podobne smutne lekceważenie rzeczy ojczystych wywołało reakcyę, stworzyło przez konieczny kontrast piśmiennictwo epoki przeszłej, zanadto bałwochwalcze i idealizujące wszystko co swoje, i krytykę, która nie stanęła na gruncie bezstronnego artyzmu, ale raczej rządziła się pobudkami jednostronnego patryotyzmu. Z jednej strony, dzięki poetom i niektórym krytykom, dzieje nasze położono na jakieś Madejowe łoże, aby je naciągnąć do dramatyczności fałszywej, obcej wewnętrznej treści samej historyi i jej głównym postaciom, szlachetnym a wykutym jakby z prostego polskiego kamienia, nadawano im kontury szekspirowskie, aby je koniecznie przeobrazić na modłę nowożytnych estetycznych wymagań, stawiano piedestal i ołtarz wszędzie tam, gdzie była wprawdzie wielkość, ale artystycznego materyału w zmodernizowanem znaczeniu nie było. Z drugiej strony krytycy pospieszali z kadzielnicami do tych ołtarzów, powietrze przesycało się dymem pochwał, stawiano na świecznik mnóstwo parafialnych wielkości, naciągano objawy skromnych talentów do znaczenia powszechno-europejskiego, zawsze i wszędzie porównywano Kraków do Rzymu. Krytyka ta niezawodnie szlachetna, poczciwa, patryotyczna, ale pozbawiona bezwzględnej racyi i wyższej miary, wywołała skutki wręcz przeciwne celowi — t. j. przechwalenie i przesada wyrodziły lekceważenie i obojętność.

Przyczyna nieufności, prawie niechęci do poezyi, która cechuje współczesne pokolenie polskie, ma głębsze, polityczne przyczyny. Wielcy poeci ostatniej epoki nie wykształcili pokolenia zdrowego i jędrnego. Oprócz jednego Mickiewicza, i to Mickiewicza autora *Pana Tadeusza* a nie autora *Dziadów*, poeci romantyczni jednostronnie tylko wpłynęli na charakter swego społeczeństwa; w organizm już nerwowy i nadwątlony wszczepili pierwiastki melancholii, egzaltacyi, zagorzałości niezdrowej. Rzecz dziwna, poeci tak szczerze polscy i patryotyczni oddalili poniekąd naród od tradycyi prawdziwego polskiego charakteru, którym był zawsze rozsądek, męstwo, dzielność. Dziwna historyozofia poetyczna, przesiąknięta mistycyzmem, której wiersz każdy był niejasny, dwuznaczny, apokaliptyczny, poezya Krasińskiego i Słowackiego przy całym wspaniałym i szlachetnym swym pierwiastku nie mogła wyrobić ludzi czynu, o hartownej woli i wierze, a tylko stworzyć bohaterów hamletyzmu lub męczenników, i stworzyła ich istotnie. Są krytycy, którzy ostatnie katastrofy przypisali wyłącznie tej poezyi — twierdzenie zbyt śmiałe i niekoniecznie logiczne, bo poezya ta była przedewszystkiem objawem już istniejącego usposobienia, a nie jego pierwszem lub jedynem źródłem. Ale że w świecie wyobrażeń i ruchu umysłów skutki same nabierają w rozwoju swym do pewnego stopnia znaczenie kauzalne — więc za teoryą tą przemawiało wiele argumentów. Jakkolwiekbądź zapatrywać się będziemy na genezę ostatnich katastrof, zawsze jednym z przykrych ich skutków była jaskrawa reakcya moralna, zwrot w drugą ostateczność. Reakcya ta odepchnęła społeczeństwo od poezyi i od poetów, od idealizowania dziejów, kazała mu szukać nowych dróg nazbyt może trzeźwych i praktycznych. W obu kierunkach zapomniano o rozsądnej, sprawiedliwej mierze.

Adam Asnyk trafił na tę chwilę niewiary do poetów, kiedy

ta moc cudowna
Potrząsająca niegdyś ludzi tłumem
Niezrozumiałym stała się dziś szumem.

Obejmując lutnię, dotknął „strun natchnionych, co się przeżyły jako serca żywe". Wprawdzie odziedziczył po mistrzach język misternie wykończony i wydoskonalony, ale przytem zastał rozbicie wszystkich poetycznych ideałów, a więc rodzaj poetycznego bankructwa. Znalazł się od razu w niewygodnem położeniu spadkobiercy, który odziedziczył wielkie nazwisko, fortunę i nieodłączne z niemi obowiązki, a rozejrzawszy się po spadku, odkrywa długi, ciężary, wszystkie warunki ruiny.

przeciwko niej. Nie ma jednakże obawy o to, żeby środki zbrodnicze tego rodzaju wzróść kiedyś mogły do potęgi, jaką im przypisuje organ O'Donnovana Rossy. Statystyka mogłaby wykazać cyframi, jak mały procent zamierzonych zamachów dochodzi do wykonania, i jak mały procent wykonanych odnosi skutek zamierzony przez sprawców. Maszyny piekielne Fenistów amerykańskich nie zniweczą zatem bogactwa Anglii, choćby ich nie dziesięć ale tysiąc wysłano, mogą jej tylko wyrządzić jaką częściową i lokalną szkodę, która w porównaniu do przewidywanego skutku może mieć jedynie drobne znaczenie. Podobnież dżuma albo inna jaka zaraza, przywieziona na okręcie do jakiego kraju, wytępiłaby niezawodnie całą jego ludność, gdyby nie było przepisów sanitarnych i środków odosobnienia miejsc dotkniętych przez zarazę.

Sprawy krajowe.

(*Kolej transwersalna.*)

I.

(=) Jakkolwiek najgłówniejsze rezultaty komisyonalnej rewizyi projektowanej trasy kolei transwersalnej doszły już do wiadomości publicznej, ze względu jednak na żywy udział, jaki cały kraj bierze w losach tej dawno upragnionej a tak doniosłej pod względem ekonomicznym linii komunikacyjnej, mniemamy, że uczynimy przysługę naszym czytelnikom, jeżeli podamy autentyczne sprawozdanie z przebiegu obrad komisyi, tem bardziej, że poruszone były wśród nich ważniejsze momenta i szczegóły projektu, pełne informacyjnej wartości a dotąd zupełnie nieznane lub niedokładnie podane. Zaczynamy od obrad komisyi, odbytych w Jaśle dnia 7, 8 i 9 czerwca nad przestrzenią Zagórz-Grybów.

Obecnymi byli na obradach pp. hrabia Władysław Badeni, jako delegat Wydziału krajowego, c. k. radca Namiestnictwa Leopold Lachowski, c. k. radca rządowy H. Dostal, c. k. podpułkownik Ferdynand Dillmann, c. k. inspektor Jęczmieniowski, c. k. radca górniczy Ireneusz Stengel, c. k. inspektor, Ludwik Huss, reprezentant lwowskiej Izby handlowej, Gwalbert Ziembicki i reprezentant krakowskiej Izby handlowej Feliks Lord. Brali udział w rozprawach komisyi z głosem doradczym pp. Roman Gabryszewski, c. k. starosta, Edmund Romer, kierownik starostwa w Krośnie, Feliks Skrochowski, prezes Rady powiatowej gorlickiej, Stanisław Kotarski, prezes Rady powiatowej jasielskiej, Franciszek hr. Mycielski, August Gorayski i K. Rogawski.

Przestrzeń Zagórz-Grybów przecina powiaty sanocki, krośnieński, jasielski, gorlicki; projekt trasy był tedy złożony w starostwach wszystkich wymienionych powiatów do publicznego przeglądu, a uczynione wskutek tego przedstawienia i petycye stanowiły materyał obrad dla komisyi. Znaczna część petycyj i memoryałów przesłaną została bezpośrednio komisyi. Tylko z grybowskiego powiatu ani ministerstwo, ani starostwo, ani w końcu komisya nie otrzymały żadnych uwag lub petycyj. Po odczytaniu petycyj i przedstawień otrzymanych z powyższych powiatów i po przedyskutowaniu zawartych w nich życzeń i informacyj, zawezwał przewodniczący członków komisyi do wyrażenia swego zdania w sprawie różnic projektowanej trasy.

P. Gwalbert Ziembicki imieniem lwowskiej Izby handlowej złożył następujące oświadczenie: Zważywszy, że projektowana pierwotnie południowa linia odpowie lepiej pojęciu i przeznaczeniu kolei transwersalnej aniżeli obecnie proponowana północna i przesunięta; zważywszy, że linia południowa zwłaszcza z pewnemi zmianami o tyle lepiej odpowie potrzebom kraju, o ile sprawiedliwiej podzieli dobrodziejstwa sieci szyn; zważywszy, że południowa linia dotykając Dukli, która jest głównym punktem wstępnym węgierskiego handlu, uwzględnia dowóz i przewóz z Węgier z korzyścią krajowego handlu i przyszłej kolei; zważywszy dalej, że linia południowa poprze silniej interesa naftowej produkcyi niżeli linia północna, z drugiej zaś strony w uwzględnieniu znaczenia miast położonych nad linią północną i w uznaniu niektórych motywów, podniesionych na korzyść alternatywy: Krosno-Jasło-Biecz — mniemam, że najlepiej odpowiedzianoby interesom handlu, przemysłu i rolnictwa, jak niemniej industryi naftowej, gdyby poprowadzono przyszłą kolej z Wróblika szlacheckiego na Miejsce (punkt krzyżowania się dwóch gościńców) i Rowne do oddalonego zalewie o 3 kilom. od miasta miejsca stacyi Dukla, zkąd kolej przez most nad Jasiółką i po przebyciu działu wód w Wietrznie poprowadzićby należało przez Sulistrowę pod Zmigrodem (o 1·5 kilm. oddalenia), tuż po pod Osiek (choć prawdopodobnie po tamtej stronie Wisłoka), tuż po pod Dębowice, w obliczu Jasła (w 1·5 kilm. oddalenia) na Biecz, Gorlice, Ropę do Grybowa. Niedogodność tej trasy, polegająca na tem, że miasto Krosno oddalone by było od kolei 1 milę, wynagrodzona by była objęciem Miejsca, Dukli, Zmigrodu i Dębowic. Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że wspinanie się kolei na dział wód w Wietrznem, aby potem z wyżyny zstąpić w głębie doliny pod Jasłem, stanowi wielki błąd tej trasy i że większa jej długość (o jedną milę) na przestrzeni Wróblik-Jasło stanowi słabą stronę pod względem finansowym ale też tylko finansowym. Gdyby tedy alternatywa nie została przyjęta ze względów finansowych, to reprezentant lwowskiej Izby handlowej poleca goraco komisyi następującą trasę: z Wróblika szlacheckiego, wychodząc z starej, niekwestyowanej linii, poprowadzić kolej w pobliże Iwonicza pod Miejsce, gdzie tuż przy gościńcu umieścić można stacyę Dukla, dalej na Głowiankę ku Krosnu, gdzie przy drodze z Swierzawy do Krosna umieścićby można niemal tuż pod samem miastem stacyę krośnieńską, i gdzie też proponowana alternatywa wpadałaby w t. z. północną trasę, aby wzdłuż niej dotrzeć na Jasło-Biecz do Klęczan. Ztąd jednak poprowadzićby należało kolej zamiast na Zagórzany i Stróże na Gorlice-Ropę wprost do Grybowa. Reprezentant lwowskiej Izby handlowej przyznaje, że budowa linii na Zagórzany do Stróża taniej wypadnie, niż na Gorlice-Ropę, przyznaje nawet, że różnica kosztów będzie znaczna — ale z drugiej strony jest obowiązany wypowiedzieć przekonanie, że kwestya kosztów nie może być uważana za wyłącznie rozstrzygającą, i że decydować tu winnien przedewszystkiem interes kraju, interes zaś ten wymaga bezwątpienia i bezwarunkowo, aby przyszła kolej szła przez Gorlice-Ropę wprost do Grybowa. Gorlice są przecież ze względu na handel i przemysł naftowy najważniejszem z miast leżących nad południową i północną alternatywą. Znaczenia Gorlic nikt nie zaprzeczył, a nadzwyczajna gotowość do ofiar, z jaką się oświadcza nietylko samo miasto ale i powiat gorlicki na rzecz budowy kolejowej, dowodzi właśnie, jak głęboko jest uczuwana potrzeba bezpośredniego kolejowego połączenia. Izba handlowa lwowska żąda tedy stanowczo przyjęcia alternatywy: na Miejsce, Krosno, Jasło, Biecz, Gorlice i Grybów, a gdyby linii tej nie przyjęto, protestuje przeciw północnej linii.

Radca górniczy Stengel oświadcza: W uznaniu nadzwyczajnej doniosłości naftowego przemysłu w Galicyi jak niemniej okoliczności, że jeden z najznakomitszych i najwięcej obiecujących terenów naftowych ciągnie się w jednem pasmie, począwszy od Ropy południowo po pod Gorlice na Lipinkę, Wojtowę i Harklowę ku Bóbrce, czuje się reprezentant władzy górniczej zniewolony do przemawiania za tą trasą, która teren powyższy albo bezpośrednio przecina, albo najbardziej do niego się zbliża. Celowi temu odpowiada najlepiej część trasy z Grybowa do Gorlic a z tąd na Lipinki ku Cieklinowi. Reprezentant władzy górniczej mniema tedy, że trasa południowa byłaby najodpowiedniejszą, gdyż ułatwienie komunikacyi jest kwestyą żywotną dla przemysłu naftowego, a zakłady do rafinowania z pewnością posunęłyby się ku koleji. Sposob dalszego prowadzenia trasy na Cieklin ku Zmigrodowi nie ma ze stanowiska, jakie reprezentuje zastępca władzy górniczej, większego znaczenia, gdyż dla Bóbrki, punktu zkądinąd ważnego, obojętną jest rzeczą, czy południowa czy północna trasa się utrzyma. Na specyalne zapytanie przewodniczącego, czy północna linia utrudni tylko, czy też może wprost uniemożliwi produkcyę nafty, oświadcza radca górniczy Stengel, że tylko utrudni, ale tem bardziej utrudni, że producent zmuszony będzie produkt surowy dowozić z oddali do koleji a materyał dowożony mu szynami transportować znacznym kosztem.

Podpułkownik Ferdynand Dillman, reprezentant c. k. ministerstwa wojny, oświadcza, że z wojskowego stanowiska północna trasa, t. j. trasa na Krosno, Jasło, Zagórzany, Wolę Łużańską i Stróże niżne pewnością obrotu i praktyczną przydatnością stanowczo jest odpowiedniejsza. Zmiany, proponowane w tej trasie północnej, alterują mniej lub więcej niepomyślnie przydatność tej koleji, która już podług obecnego projektu mniejszą będzie, niżby tego wymagały interesa obrony krajowej. Zezwolenie na proponowane zmiany zastrzega więc podp. Dillman ministerstwu wojny.

Hr. Władysław Badeni, delegat Wydziału krajowego złożył następujące oświadczenie:

„Zważywszy, że z dwóch projektowanych tras mianowicie: a) z Grybowa na Zagórzany, Jasło, Krosno do Zagórza, b) z Grybowa na Gorlice, Zmigród, Duklę, Rymanów do Zagórza, pierwsza czyli północna jest krótszą, a zatem ze względów ekonomicznych więcej pożądaną;

zważywszy, że północna trasa prowadzi okolicą gęściej zaludnioną, a pod względem produkcyi ziemiopłodów niewątpliwie obfitszą od południowej;

zważywszy, że miasta i miasteczka przerznięte trasą północną, również jak te, które w pobliżu trasy z obydwóch jej stron się znajdują, są większego handlowego i przemysłowego znaczenia i zarazem w ogóle więcej zaludnione, że nadto są one siedzibą liczniejszych władz rządowych, przeto przez kolej styczność ludności z władzami temi będzie ułatwiona;

zważywszy, że ruch normalny na trasie północnej znacznie mniej narażonym będzie na przerwy, spowodowane zaspami śnieżnemi, na jakie według ścisłego zbadania warunków klimatycznych trasa południowa peryodycznie byłaby narażoną, na co zresztą wskazuje już sama nazwa niektórych miejscowości tej trasy, jak naprzykład Wietrzna lub Samoklęski;

zważywszy, że pomimo większych obszarów leśnych, położonych przy trasie południowej, lasy górskie przez liczne tartaki parowe są tam już w znacznej części wyczerpane, a dla braku kultury lasowej nie dają nadziei rychłego na przyszłość odrostu, nadto zaś i dowóz drzewa z gór wielkim podlega trudnościom, gdy przeciwnie przy trasie północnej obszary lasów jakkolwiek mniejsze, są zaszanowane, a będąc w odpowiedniej kulturze leśnej większą rokują nadzieję stałego odbytu i wywozu;

zważywszy, że w razie budowy południowej linii znaczna część frachtów kolejowych od strony północnej dla kolei transwersalnej byłaby straconą, mianowicie tych, które i na przyszłość przypadałyby jak dotąd dla kolei Karola Ludwika, jako od niej ze strony Jasła i Krosna niezbyt oddalonych, zwłaszcza, że nie byłby wymagany dojazd do kolei w stronę południową pod górę, ani też potrzebaby przebywać dość bystro wznoszącego się ku południowi podgórza karpackiego;

zważywszy, że przemysł naftowy, obecnie już nader ważny, w przyszłości dojść może i powinien do znacznego rozwoju, a nabywszy znaczenia ogólno-europejskiego będzie mógł nawet stawać do współzawodnictwa z produkcyą nafty obcokrajowej;

zważywszy, że jakkolwiek część tego przemysłu znajduje się przy trasie południowej, jednak i znakomita część onego ma siedlisko swoje bądź w bliskości miasta Gorlic, bądź też w okolicy pomiędzy obydwoma projektowanemi trasami, i że jakkolwiek ogół produkcyi na trasie północnej według dat statystycznych urzędowych przedstawia wartość wydobywanej corocznie surowej nafty w kwocie około 388.000 zł., to ogół corocznej produkcyi surowej nafty w okolicach, które z trasy północnej będą mogły korzystać, przedstawia zawsze jeszcze wartość około 345.000 zł., że przeto różnica wartości wydobywanej nafty nie przedstawia się dla trasy południowej o tyle wyższą, aby zrównoważyła wszystkie inne względy handlowe, przemysłowe, rolnicze i w ogóle ekonomiczne;

zważywszy nareszcie, że miasto Gorlice, położone u węzła czterech dróg bitych, jest najważniejszym bezsprzecznie punktem handlowym całej tej strefy podkarpackiej, że może i powinno ono w przyszłości być punktem środkowym destylacyi i przerabiania surowej nafty na eksport, że pominięcie poważnej i najważniejszej na podgórzu karpackiem miejscowości uważaćby należało za klęskę dla kraju pod względem ekonomicznym — podpisany delegat Wydziału krajowego imieniem reprezentacyi krajowej:

I, oświadcza się za trasą, idącą od Zagórza przez Krosno, Jasło, Biecz, Gorlice;

II, między Gorlicami a Grybowem uznaje za najodpowiedniejszą interesom kraju trasę na Ropę (Gródek), która, jakkolwiek mogłaby być kosztowniejszą przy budowie, wszelako z powodu spodziewanego zwiększonego ruchu może wynagrodzić swemi dochodami powiększone wydatki na budowę;

III, zaleca najusilniej ponowne techniczne zbadanie trudności, jakie przedstawiać mają usuwiska na trasie z Gorlic na Ropę (Gródek) do Grybowa, i jedynie w razie wykazania absolutnej niemożności pokonania trudności technicznych na przestrzeni Gorlice-Ropa (Gródek)-Grybów zgadza się, aby w takim wypadku trasa z Gorlic do Grybowa prowadzoną była na Stróżeniżne.

Już to było ciężkiem nad miarę zadaniem, spiewać publiczności przyzwyczajonej do spiżowych, posągowych wierszy Mickiewicza, do czarodziejskich dźwięków Juliusza i „dawidowej“ melodyi Krasińskiego, ale większą daleko trudnością było znaleść w współczesnem społeczeństwie materyał poetyczny, treść do natchnień, któreby były szczerze swojskie a poetyczne, a zarazem wiernie odbijały pragnienia i charakter chwili i społeczeństwa.

Całe jego dzieło poetyczne składa się do dzisiaj z trzech tomów; popularniejszą częścią tego dzieła są piosnki miłosne, erotyczne lub opiewające naturę, które wszyscy umiemy na pamięć, które wykołysały całe młode pokolenie kobiece, a których nie cechuje żadna narodowa lub społeczna tendencya. Już kto mówi o Elym, wywołuje jakieś ogólne wrażenie ciepła, harmonii i nic więcej; są to jakby piosnki skowronka, który spiewa, byle spiewać, bo takie jego przeznaczenie. O tej części pracy poetycznej Elego trudno mówić, bo każdy wiersz zasługiwałby prawie na osobną wzmiankę, tak jest skończony sam w sobie, tak harmonijny a tak cechujący jakąś właściwość charakterystyczną poety.

Poezya ma pewne pokrewne związki z wszystkiemi sztukami, każdą przypomina i każdej pierwiastek przyswoić sobie umie. Są poezye plastyczne, jakby rzeźbione, które wywołują wrażenie posągu, są inne, i takiemi są np. poezye Deotymy, doskonałe w formie zewnętrznej, ale o liniach suchych i twardych, które są jakoby architekturą pisaną; są poezye celujące bogactwem, ciepłem kolorytu, jak piękny obraz, albo pełne harmonii i dźwięku jak spiew, jak muzyka. Ely byłby poetą-malarzem, a może bardziej jeszcze poetą muzykiem. Gdy opisuje naturę jest wierny jak malarz-kopista, dobiera barw właściwych do obrazu, a rytm dobiera do barwy; gdy koloryt wesoły, słoneczny, rytm jest lekki, wesoły, prawie skoczny, jak np. w ślicznym wierszu: *Różowa chwila.*

Rozkosz płynie w dal,
Rozkosz płynie w krąg,
Płynie szumem fal,
Płynie z wonią łąk.

Płynie z dolin, gór,
Z lasów, wsi i miast,
Z błękitów i chmur,
Ze słońca i gwiazd.

Słodko szumi las,
Słodką nuci pieśń,
Słodko patrzy głaz,
Przez jedwabną pleśń.

Drzewa szczęściem drżą,
Drży ich każdy liść,
Drzewa tańczyć chcą,
Chcą powstać i iść....

Zatacza się buk,
I cieszy się w głos,
Brzozy aż do nóg
Rozpuszczają włos.

Nawet stary dąb,
Przystrojony w bluszcz,
Chce się sunąć w głąb
Swawolących puszcz.

Ptaszki nucą tu,
Ptaszki nucą tam —
Brak mi w piersiach tchu,
Spiew ich w sercu mam!

Przeciwnie gdy koloryt obrazu ponury, gdy myśl wiersza smutna lub rzewna, rytm staje się przeciągły, prawie żałobny, a gdy poeta śpiewa jedno z tych uczuć nieokreślonych, niejasnych, pełnych szyderstwa, ironji i goryczy, rytm staje się kapryśny, zaplątany, choć pozostaje harmonijnym jak muzykalna fuga.

To nadzwyczajne bogactwo i różnorodność rytmu jest pierwszą cechą charakterystyczną Elego; wielcy nasi poeci, wydoskonalili i uszlachetnili nasz język, wyszlifowali jak czysty dyament — Ely go nagiął do tysiąca najdrobniejszych odcieni, dał brylantom cieniutką filigranową oprawę, nastroił „ojczystą słodką mowę“ do dziwnie harmonijnych dzwięków. Muzyka wywołuje jakieś wrażenie nieskończone i nieujęte — tak samo i poezye Elego. Jest w nich nietylko nadzwyczajna różnorodność zewnętrznej formy, ale i wewnętrznej treści. O innych poetach możemy powiedzieć, że ten jest przedewszystkiem mistyczny lub wzniosły, ów melancholijny czy wesoły, trzeci burzliwy lub pełen prostoty. Elego określić trudno. Ely jest — Elym; on sam tylko może być kluczem do zrozumienia swojej poezyi, i to serce jego, zawsze w ruchu i wrażliwe, które ktoś słusznie nazwał kwiatem mimozy. Ely, człowiek sercowy i nerwowy, pisał sercem i nerwami: poezya jego mieni się mnóstwem iskier, przewija grą barw i promieni, jak tęcza, w której wszystko jest odcieniem a nie ściśle oznaczoną farbą. Umie być wesoły, bo

Śmiech jest dobry, śmiech jest zdrowy,
Uspokaja słabe nerwy,
Cały Olymp bóstw różowy
Nie wyjmując i Minerwy
Śmiać się lubi, i swawolą
Wszystkie muzy i Apollo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

IV, pominięcie miasta Gorlic na linii północnej uważałby musiał za klęskę dla kraju, a to tak pod względem ekonomicznym w ogólności, jak dla przemysłu naftowego w szczególności, przeto ustanowienie stacyi kolejowej w Gorlicach samych w interesie kraju uznaje za niezbędne.

SPRAWY MONARCHII

— Najj. Pan będzie udzielał d. 1 sierpnia posłuchania. Wieczorem tego dnia lub najpóźniej nazajutrz, we wtorek, odjedzie Najj. Pan do Ischl, a w środę d. 3 sierpnia do Salcburga, gdzie zabawi cały dzień u Najd. Arcyksięstwa Rudolfów. Dnia 4 sierpnia zrana nastąpi wyjazd do Gastein, gdzie Najj. Pan zjechać się ma, jak wiadomo, z cesarzem niemieckim.

— *Pol. Corresp.* pisze: Niektóre dzienniki donoszą, że wspólny minister spraw zagranicznych, baron Haymerle, przerwie z powodu zjazdu Najj. Pana z cesarzem niemieckim swój urlop i uda się do Gastein. Możemy zapewnić i to jak najkategoryczniej, że wiadomość ta żadnej nie ma podstawy. Przy zjeździe, jaki w tych dniach nastąpi między monarchami, nie będzie obecnym żaden z ministrów. O terminie powrotu barona Haymerle, który przebywa w tej chwili w dobrach swego teścia pod Heidelbergiem, nic do tej chwili niewiadomo pewnego.

— *Fremdenblatt* zamieszcza w numerze z dnia 30 lipca następujący komunikat: Dnia 28 lipca odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy ministrowie. Bezpośrednio po radzie opuściło kilku ministrów Wiedeń. Pan minister skarbu dr. Dunajewski powrócił do Hall, p. minister br. Ziemiałkowski udał się za urlopem do swych dóbr w Galicyi, zaś p. minister handlu br. Pino w podróż inspekcyjną do Czech, przyczem zwiedzi w Pradze kilka zakładów przemysłowych. Namiestnik baron Krauss przybył do Wiednia. W sprawie obsadzenia posady naczelnika krajowego w Krainie krążą najrozmaitsze pogłoski. O ile wiadomo, nominacya dotychczas nie zapadła, w każdym jednak razie wybór padnie na taką osobistość, która należy do obecnej niemieckiej większości sejmu kraińskiego.

— Do dzienników czeskich donoszą, że do tej chwili nie zapadła jeszcze uchwała w sprawie terminu zwołania sejmów krajowych. W każdym jednak razie wszystkie sejmy zostaną zwołane jednego i tego samego dnia, a zwłaszcza w pierwszych dniach września. Sesya potrwa najwyżej pięć tygodni. Do *Politik* telegrafują osobno: „Wiadomość, że sejm czeski zostanie zwołany dnia 10 września, jest bezpostawną, sejm ten bowiem zbierze się dopiero w drugiej połowie września, prawdopodobnie 20. Termin zamknięcia niewiadomy.“

— Do *Presse* telegrafują, że w Blankenberghe (w Belgii) umarł po czterodniowej słabości były minister rolnictwa hrabia Mannsfeld.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Obecne położenie w Rossyi).

Podajemy w dalszym ciągu streszczenie listów dwóch nieznajomych autorów, na które wyjątkowo udzielone pozwolenie cenzury rossyjskiej zwróciło uwagę całego świata publicystycznego. Mówiąc o odpowiedzialności ministrów, autorowie przytaczają następujące zdanie jednego z członków gabinetu petersburskiego: „Odpowiedzialność za wszystko, co się w Rossyi dzieje, zwala się na nas ministrów, lubo w istocie jesteśmy jak owe niewiniątka, które Herod kazał zabijać. Zakres naszego działania nie sięga dalej jak do naczelnika sekcyi“.

Jeżeli zatem źle się dzieje, to bywa to winą organów podrzędnych, władz wykonawczych, biurokracyi. Idea o władzy najwyższej, samowładnej, przenika do głębi serca narodu rossyjskiego, zrosła się z jego duchem i wiarą, dlatego wcale niepotrzeba ściślejszego ograniczenia absolutnej władzy cara przez wprowadzenie instytucyj konstytucyjnych Europy zachodniej. Należy tylko bezpotrzebne narzędzie absolutyzmu, biurokratyzm, jako też mechaniczną i zgniłą administracyę zastąpić czem innem. Administracyę tę znienawidził lud nie czyniąc jednak przez to w swem sercu ujmy władzy najwyższej, więc zużyte narzędzie i znienawidzone zastąpić trzeba przez „administracyę organiczną“. Obecnie władza rządu jest illuzoryczną. Oto, co mówią autorowie o przyczynach zwichnięcia dobrych zamiarów władzy absolutnej:

„Choćby najwyższa władza obmyślała nawet najdoskonalsze reformy, to z powodu, że zarząd instytucyami nie znajduje się w ręku osób, lecz koncentruje się w kancelaryach, pozostałaby po kilku latach z pierwotnej idei prawodawcy zawsze tylko pusta szata, tylko forma, nie duch“.

Przechodząc do kosztów współczesnej administracyi, cytuje autor następne cyfry: Koszta utrzymania centralnych instytucyj, wynoszące w scentralizowanej Francyi tylko 6 milionów a w Prusiech 2,259,000 rubli, wzrosły w Rossyi do 19.292,000 rubli. Gratyfikacye dla urzędników administracyi centralnej, tudzież koszta wychowania ich dzieci wynoszą rocznie 7,650,000 rubli. Policya, nie licząc utrzymania policyi ziemskiej, kosztuje $10^1/_2$ milionów rubli. Administracya górnicza pochłania 6,364,000 rubli, to jest prawie cały dochód z tej gałęzi, gdyż rządowi pozostaje tylko 110,000 rubli. Instytucye, umieszczone w budynkach korony, zajmują tak wiele miejsca, że dla utrzymania zbywających ubikacyj w dobrym stanie wydawać trzeba olbrzymie sumy, a wartość, którąby można uzyskać z tych budynków, reprezentuje kapitał 200 milionów rubli. Zniesienie zresztą instytucyj i urzędów, które po reformach z roku 1861 stały się najoczywiściej zbytecznemi, dałoby cywilnemu budżetowi rossyjskiemu oszczędność w sumie 26 milionów. Wszędzie w urzędach cywilnych znajduje się po trzech lub dwóch urzędników, gdy na Zachodzie te same obowiązki pełni zwykle jeden urzędnik. O przyczynie tego pisze autor:

„Jest to skutek po części zbytecznej komplikacyi w toku naszych spraw, a po części zwyczaju zwabiania w służbę państwową całej warstwy klas wyższych.

„Jeżeli państwo chcemy ochronić od bankructwa, to niepodobna zatrzymać dawnych przestarzałych instytucyj. Są one niemożliwe, sądząc choćby tylko z ekonomicznego punktu widzenia.

W liście mówiącym o podkopywaniu dobrobytu ludowego, jest mowa o niesłychanej korrupcyi, przedajności i braku wszelkiego zaufania. Autorowie poczytują te objawy za oznakę, że istnieją instytucye polityczne, które straciły siłę żywotną i same straciły wiarę w siebie.

Pracownicy takich ciał publicznych, skoro obok bezkarności przyjdą do przekonania, że są bezwładni, ażeby coś pożytecznego lub dobrego zdziałać dla ogółu, zaczynają bez wszelkich skrupułów wyzyskiwać dzierżoną władzę na korzyść osobistą. Rossya nigdy nie była wolną od tej zarazy, obecnie zaś przybrała ona olbrzymie rozmiary, a co gorzej, występuje z niesłychanem zuchwalstwem.

W dalszych listach autorowie rozbierają szczegółowo kwestye podniesione naprzód w ogólnych zarysach. W szczegóły te, jak urządzenie „wolnej cenzury“, sposoby rozbudzenia opinii publicznej, zainteresowania ogółu i t. p. wchodzić nie możemy dla braku miejsca. Zasługują natomiast na powtórzenie uwagi *Gołosu* o całości i poglądach autorów broszury. *Gołos* podnosząc oświadczenie autorów, że nihilizm nie ma właściwie gruntu w Rossyi, powiada:

„Daleko prostszą byłoby rzeczą nie uważać całego społeczeństwa rossyjskiego za bezwarunkowo chorobliwe, ale rozpatrzeć i dociec, czy też w niem nie ma także jakich zdrowych dążności, które torując sobie drogę, stają się objawami nie choroby społecznej, ale dowodem wadliwości tych form społecznych, w których dążności te żyć zwykły.

„Autorowie zwracają uwagę na ułomności naszej biurokracyi, na urzędowy charakter naszego kościoła, na ucisk, pod jakim się znajduje nasza prasa, na brak rozwoju lokalnego samorządu i dowodzą, jak pod wpływem tych wszystkich czynników demoralizowało się i wpadało w apatyę tak nasze społeczeństwo, jak i biurokracya. Radzą tedy przy pomocy reform zwrócić uczucia i wyobrażenia ogółu do dzieł szlachetniejszych, a tem samem podać mu w ręce środki do walczenia z rewolucyą. Jest to mylne pojęcie i postawienie kwestyi.

„Gdyby autorowie zalecali swoje reformy dlatego, że one wypływają z istnienia dostrzeżonych potrzeb rossyjskiego społeczeństwa, to idea ich nie ulegałaby dyskusyi. Ale oni zalecają reformę tylko dla celów zewnętrznych, jako środek wytępienia nauk zgubnych i zamiarów zbrodniczych. Na takiej podstawie bardzo łatwo mogą się narazić na przegraną.

„Może bowiem przyjść do tego, że rossyjskie społeczeństwo podparte wszechstronnemi reformami, okazać się jednak może niegodnem zaufania w duchu *Moskowskich Wiedomosti*; w tym duchu także prasa oddana pod kontrolę sądów okazać się może jeszcze bardziej swawolną niż teraz; wolność sumienia, zatwierdzona przez nasze prawodawstwo, wywiedzie na światło dzienne mnóstwo sekt ku wielkiemu przerażeniu p. Aksakowa; nowe formy miejscowych samorządów wyprowadzą na jaw bardziej jeszcze jaskrawe i groźne zapatrywania ludzi wyszłych z wyborów, niezgodne z zapatrywaniami kontrolującej administracyi i t. d.

„Rozumie się samo przez się, że w takich warunkach nieporozumienie nie zostanie usunięte, a nadzieja zadowolenia społeczeństwa i wmówienia w nie, że wszystko idzie jak najlepiej, może się okazać złudzeniem; z czego swoim porządkiem mogą wyniknąć nowe uprzedzenia i spory.

„Pierwszem tedy zadaniem chwili współczesnej jest, zdać sobie jasno sprawę, wyjść z fałszywego położenia i nieporozumień, które krępują u nas wszystkie stosunki życia społecznego. Nieporozumienie i zapoznanie sytuacyi leży w tem, że społeczeństwo rossyjskie uważane jest jedynie jako materyał do różnorodnych środków, których jedynym celem ma być walka z naszym wewnętrznym nieprzyjacielem. Jedni, jak *Moskowskija Wiedomosti* przekonani, że zwycięztwo nad nieprzyjacielem odnieść będzie można, jeżeli całe społeczeństwo zastanie sterroryzowane, oddane pod najostrzejszą kontrolę i rozdzielone nieprzebitym murem od wszelkich „prądów“ niezgodnych z przekonaniami tego organu. Autorowie broszury nie wymagają tego, co też z należytym szacunkiem dla nich uznajemy za rzecz chwalebną. Ale mają za to zamiar zrobić ze społeczeństwem eksperyment w duchu liberalnym w tej nadziei, że w ten sposób odrodzone społeczeństwo zniweczy rewolucyę.

„Na skutki teoryi *Moskowskich Wied.* patrzyliśmy w praktyce przez wiele lat, lecz złego nietylko nie uchylono, ale je wzmocniono. Można też przewidzieć rezultaty drugiej teoryi, która niezawodnie nie zniweczy dążności znanej u nas pod nazwą socyalizmu. Wszechstronne reformy projektowane przez autorów mogą co najwięcej ograniczyć wpływy stronnictwa socyalistycznego na młode pokolenie i ukrócić jaskrawe objawy, jakich byliśmy świadkami w ostatnich czasach. Ale jeżeli reformy będą obmyślane i urzeczywistnione w nadziei, że przy ich pomocy wytępi się socyalizm do szczętu, to niepowodzenie ich będzie oczywiste, ponieważ celu tego osiągnąć nie będzie można.

„Naszem zdaniem zadanie chwili obecnej inaczej się przedstawia.

„Od dawna już znajdujemy się w okresie przeobrażania; proces ten odbył się nader nienormalnie, a dowodem tego symptom znany pod nazwą nihilizmu, socyalizmu, anarchizmu i t. d. Należy tedy zakończyć ten proces, w którym nasz „nihilizm“ odgrywa rolę objawu obcego, nadzwyczajnego, a jednak niesamodzielnego. Zakończyć zaś ten proces można tylko pod jednym warunkiem, a mianowicie przez przyznanie, że w społeczeństwie rossyjskiem zebrała się pewna suma nowych potrzeb, nowych poglądów i dążności, stanowczo legalnych i na jotę niesprzeciwiających się historycznym pojęciom o władzy najwyższej. Skoro wielki, historyczny proces zakończy się w masach społecznych w drodze normalnej, naówczas i „nihilizm“ jako objaw nadzwyczajny, zblednie i ustąpi sam przez się na plan podrzędny, bez wszelkich wysiłków niezwykłych bądź to ze strony ogółu, bądź też rządu.

„Ale zwracać główną uwagę tylko na ten objaw, snuć wszystkie społeczne kwestye tylko z uwzględnieniem tego objawu, znaczy to powstrzymywać rozwiązanie procesu i odraczać je do czasu nieokreślonego, na oczywistą korzyść „anarchistów“.

KRONIKA

= Nowe linie telegraficzne wejść mają w życie na podstawie rozporządzenia ministerstwa handlu. Reskryptem tym zezwoliło ministerstwo na budowę linii z Krasnego do Buska, z Bełza do Uhnowa, z Tarnowa do Grybowa wzdłuż kolei Leluchowskiej i w końcu z Grzymałowa do Toustego. Na liniach tych nowych urządzone być mają stacye telegraficzne w Busku, Uhnowie, Tuchowie, Ciężkowicach, Bobowej, Toustem i Brzesku. Nowe linie i stacye telegraficzne urządzone będą jednakże tylko pod tym warunkiem, że gminy lub osoby interesowane zagwarantują każdej stacyi roczny dochód w sumie 300 zł. *brutto* (w Toustem wyjątkowo tylko 180 zł.) i zobowiążą się ponieść koszta potrzebnych słupów.

= Wczorajszą instalacyę ks. Stojałowskiego w Kulikowie zakłócił smutny wypadek. Przy dawaniu salw przed kościołem jeden z moździerzy pękł, a odłamy rzucone z wielką gwałtownością do koła zabiły jedną dziewczynę i raniły trzy osoby.

= Do Rady powiatowej żywieckiej wybrani zostali z grupy większych posiadłości wyborem uzupełniającym pp. ks. Makary Maniecki, proboszcz w Żywcu, Józef Paschina, adjunkt sądowy z Milówki i Teofil Chwalibóg, c. k. notaryusz w Żywcu.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Wiedniu deputowany klerykalny Zeilberger; w Hallstadt znakomity malarz widoków morskich, Puettner, rodem z Czech; w Monachium malarz Fryderyk Hornhelt; w Paryżu wdowa po przedsiębiorcy zakładu gry w Monaco, pani Blanc, która aż do końca życia należała do zawiadowstwa tegoż zakładu; w Lipsku znakomity teoretyk i pisarz muzyczny, profesor Jan Krystyan Lobe, w 85 roku życia; w Terry, w Irlandyi, biskup katolicki, dr. Mac Carty; w Ragatz dr. Teodor Bergk, profesor i pisarz.

— Pogrzeb biskupa w morzu. Parowcem *Möris*, który dnia 13 lipca wypłynął był z Aleksandryi do Marsylii, udał się był w podróż do Europy delegat apostolski dla Egiptu i Arabii, arcybiskup Luigi Ciurcia. Drugiego dnia podróży na morzu pod wieczór arcybiskup dostał gwałtownego bolu głowy i mimo pomocy lekarskiej w godzinę zakończył życie skutkiem apopleksyi. Zwłoki zmarłego przeniesiono do osobnej kajuty i ustawiono straż przy drzwiach. Na drugi dzień odbył się pogrzeb zwyczajem, przyjętym na okrętach. Zwłoki, ubrane w szaty biskupie, obciążono kulami żelaznemi, przywiązanemi do szyi i nóg, i zaszyto w worze. Czterej majtkowie wynieśli je na brzeg pokładu, gdzie zebrała się załoga pod dowództwem kapitana i wszyscy podróżni. Na znak dany przez kapitana rzucono wór w morze, poczem wszyscy obecni uklękli i odmówili krótką modlitwę za duszę zmarłego. Ksiądz Ciurcia był rodem z Dubrownika i zasiadał dawniej na stolicy biskupiej w Skodrze.

— Śniegi spadły w górach tyrolskich dnia 20 lipca. Okolica Innspruku jeszcze dnia następnego otulona była całunem śnieżnym.

— Dość silne trzęsienie ziemi nawiedziło Zagrzeb znowu dnia 28 lipca o godzinie 11 min. 8 przed południem. Trzęsieniu, które miało kierunek z południowego wschodu na północny zachód, towarzyszył donośny łoskot podziemny.

— Trąba powietrzna z przerwaniem chmur spustoszyła dnia 27 lipca okolicę Pirny w dolinie rzeki Łaby. Niezliczona liczba drzew wyrwanych została z korzeniami lub złamanych, wiele domów jest uszkodzonych, a pola i ogrody wymulone miejscami tak, że długi czas leżeć muszą nieużytkiem. Pioruny w czasie tego przewrotu wznieciły kilka pożarów. — Na wyspach Shetlandzkich, według dzienników angielskich, dnia 21 lipca srożył się orkan, który był powodem zatonięcia 11 łodzi rybackich z 63 ludźmi, z których ani jednego nie zdołano ocalić.

— Pożar w tych dniach w mieście Sykrauzie w Stanie Nowo-jorskim zniszczył teatr opery i całą jedną dzielnicę na obszarze dwóch kilometrów kwadratowych. Straty są olbrzymie. — W Madrycie zgorzał w zeszłym tygodniu do szczętu nowy cyrk dla igrzysk, zwanych walkami byków. Ogień wybuchł był właśnie podczas widowiska, około godziny 5 wieczorem, mimo to z 14.000 widzów ani jeden nie doznał szwanku, tak ostrożnie dano znak alarmowy, kiedy już poprzednio wszystkie wejścia zostały otwarte. — W Serajewie w tych dniach powstał był groźny pożar w budynku, w którym dawniej mieściło się kasyno oficerskie. Dzięki energicznemu wystąpieniu załogi zołano go zlokalizować ogień.

— Dżuma sybirska. Petersburska *D. Ztg.* donosi, że w ostatnich dwóch tygodniach przeszło 70 osób umarło na zarazę sybirską we wsiach okręgu nowogrodzkiego.

— Zamach skrytobójczy. Z Aten ogłasza biuro Reutera następującą depeszę: Dnia 27 lipca wieczór w tutejszym ogrodzie publicznym usiłowano zastrzelić dwóch wydawców dzienników opozycyjnych. Sprawca został ujęty. Dwaj jego wspólnicy zdołali ujść.

— Wielką kradzież popełniono w tych dniach na dworcu kolei Północnej w Paryżu przed odjazdem pospiesznego pociągu do Kolonii. Ofiarą kradzieży padły hrabina Branicka i pani Czacka, bratanka nuncyusza apostolskiego w stolicy Francyi. Niewyśledzony dotychczas złoczyńca ukradł tym paniom dwie czarne torebki podróżne, w których znajdowały się kosztowności i gotówka, w cenie — według jednego z dzienników paryskich — około 600.000 franków. Policya czyni najskrzętniejsze poszukiwania za sprawcą.

— Rabusie w klasztorze. *Italie* donosi, że dnia 24 lipca mieszkańcy wioski Pian di Giullari w nocy zaalarmowani zostali biciem na gwałt we dzwony w klasztorze Santa Teresa. Pospieszyli tam licznie z pomocą i dowiedzieli się, że to zakonnice dzwoniły na alarm, ponieważ banda opryszków włamywała się do klasztoru, a niektórzy z nich nawet już przeleźli byli przez mur po drabinach. W skutek pojawienia się włościan uciekli.

— Nestor rzezimieszków paryskich niejaki Robert Durand, umarł przed kilku dniami w więzieniu Mazas. Był on 32 razy skazywany za przestępstwa przeciwko prawu własności, a kiedy przed 14 dniami został ponownie aresztowany i stawiony przed sądem, odezwał się był żartobliwie: „Stan zdrowia mojego i 72 rok życia, który kończę, dają wszelką rękojmię, że już nigdy wolności nie ujrzę!“

— Homeryczna biesiada. Na zjeździe strzeleckim w Monachium przedsiębiorca restauracyi urządził dla gości oryginalną niespodziankę. W oczach ich kazał na dużej łące pod strzelnicą upiec na rożnie całego wołu. Mięso starczyło dla 1.500 biesiadników.

— Liczba dorożkarzy koncesyonowanych w Londynie wynosi obecnie 12.000, z których 3000 należy do towarzystwa wstrzemięźliwości.

— Obłąkany morderca własnej matki w Berlinie, 18-letni Greiner, już na drugi dzień po spełnieniu zbrodni ujęty został w chwili, kiedy wróciwszy z okolicy Berlina, w której cały dzień się uwijał bez celu, jeżdżąc pocią-

gami kolejowemi i nocując na dworcu, dobywał się do mieszkania zamordowanej.

— **Nielada niespodzianka** nawiedziła w nocy na 23 lipca stacyę klimatyczną Allevard les Bains w górach Delfinatu położoną. Bawiący tam obecnie komedyopisarz W. hr. Koziebrodzki tak ją opisuje w liście do jednego z dzienników warszawskich: „Mieliśmy tu aż trzy trzęsienia: pierwsze o 12½ po północy, trwające kilka sekund i połączone z podziemnym hukiem; wszystko w pokoju się poruszało, szklanki drgały, meble trzeszczały, nie było jednak bardzo silne; w dziesięć minut przyszło drugie słabsze, a o kwandrans na czwartą nastąpiło wstrząśnienie trzecie, również faliste i trwało sześć sekund, ale tak silne, iż ludzie spadali z łóżek, a towarzyszył mu huk podziemny i grzmot odległy. W hotelu, w którym mieszkamy, zamknięte żaluzye zaczęły się z trzaskiem otwierać, a jeden komin spadł na dach z łoskotem; od tej chwili sądny dzień zapanował w hotelu, u wszystkich numerów równocześnie odezwały się dzwonki, jęk kobiet, płacz dzieci, krzyki, nawoływania, wszystko wyległo w strojach niedbałych na korytarz. I każdy co prędzej, jak mógł i z czem mógł, uciekał na dół!.. Jedna pani w kołdrze, z parasolką w ręku i małą torebeczką uciekała jak szalona, jakiś pan wziął tylko kapelusz na głowę i ogromną tekę pod pachę, a pantofle i surdut w ręku i dalej po schodach na dół; drzwi wszystkie pootwierane, latano po korytarzach, wołając o buty, mylono się w pokojach, słowem, wieża Babel. Na wszystkich ustach „Chios! Zagrzeb i Casamicciola!“ Każdy pędził, aby być co prędzej z dala od dachu, a rady uspakające nie pomagały, chorzy nie dali się uspokoić i woleli wystawić się na pewne zaziębienie, niż pozostać pod dachem. Sceny podobne odegrały się po wszystkich hotelach; w mieście nie było lepiej, gdyż kilka kominów runęło także, a że lud tutaj jest bardzo katolicki, wkrótce cały plac przed kościołem zapełniony był pobożnymi, którzy zaintonowali śpiewy suplikacyjne. Panika taka trwała noc całą; pojmiecie, ilu przybyło chorych, ile nabawiono się kataru. Wstrząśnienia te, o ile dotąd wiedzieć można, były silniejsze jeszcze w okolicy, a rozprzestrzeniały się od Genewy do Grenoble. W sąsiedniej wiosce St. Pierre d'Allevard zapadł się dom jeden.“

Popis w zakładzie Drohowyzkim.

(*K*) Tegoroczny popis uczniów szkolnych i rzemieślniczych w zakładzie drohowyzkim miał szczególniejsze znaczenie. Upłynął z nim bowiem siódmy rok od wejścia w życie tej wspaniałej fundacyi, a tak zamknięty został niejako pierwszy jej okres, ponieważ według programu nauk w zakładzie udzielanych, uczniowie, którzy po ukończeniu czterech klas szkoły elementarnej trzy lata kształcili się w zawodzie praktycznym, uważani są za przygotowanych dostatecznie do opuszczenia zakładu i szukania samodzielnego stanowiska w świecie. Dojrzały więc w tym roku pierwsze owoce nieśmiertelnej zasługi Stanisława hr. Skarbka, na pożytek kraju i tych biednych sierot, które z gotowym kawałkiem chleba w ręku opuszczą zakład, aby stanąć o własnych siłach... Tu jednakże zaraz dodać należy, iż dzięki szlachetnemu a bez wątpienia trafnemu pojmowaniu intencyi ś. p. fundatora przez kuratora Zakładu, księcia Karola Jabłonowskiego, pierwszy ów zastęp wydoskonalonych już wychowańców nie opuści natychmiast Zakładu. Składa się on bowiem przeważnie z bardzo młodych jeszcze pracowników, których choćby tylko fizyczne siły nie mogą budzić owego zaufania u ludzi, aby bezpośrednio po opuszczeniu zakładu znaleźć mogli zarobek, a tem samem samodzielność. Pozostaną więc jeszcze rok w zakładzie, aby pracować dalej w jego warsztatach, na swój własny już wszakże rachunek. Będzie to niejako „kurs samodzielności“ dla tych młodych rzemieślników, gdyż przy dotychczasowej opiece i pomocy otrzymają także sposobność spróbowania swych sił już nie jako uczniowie, lecz jako zarobkujący. Prawdziwie po ojcowsku tutaj postąpiła sobie szanowna kuratorya, chroniąc ten pierwszy owoc działalności zakładu od przymrozku — jakim być by mogły rozczarowania zbyt młodo w świat wstępujących pracowników — w świat pełny uprzedzeń przeróżnych...

W liczbie gości ze Lwowa i okolicy, którzy pospieszyli na tegoroczny popis do Drohowyża i w każdym kierunku mieli sposobność sprawdzić zarówno piękne postępy uczniów, jako też serdeczną troskliwość zarządu i nauczycieli o rozwój zakładu, znajdowali się radca c. k. Namiestnictwa p. Orlecki, członek Wydziału krajowego p. Hoszard, ks. kanonik Mazurak, grono członków lwowskiej Rady miejskiej, prof. uniwersytetu dr. Euzebiusz Czerkawski, nadinspektor kolei Czerniowieckiej i zastępca przewodniczącego w muzeum przemysłowem miejskiem p. Ludwik Wierzbicki i t. d. Popisom przewodniczył i osobiście oprowadzał gości po całym zakładzie z niestrudzoną uprzejmością udzielając im wszelkich objaśnień i wskazówek, kurator zakładu książę Karol Jabłonowski.

Po egzaminach ustnych chłopców i dziewcząt dwóch klas wyższych, zakończonych odśpiewaniem hymnu ludowego, udaliśmy się na zwiedzenie sal szkolnych, sypialń i wszelkich urządzeń życia domowego w zakładzie, które znajdują się istotnie w stanie wzorowej czystości i praktyczności. Sami wychowańcy, chłopcy zarówno jak dziewczęta, uczniowie jak i rzemieślnicy, ubrani w schludne mundurki, bluzy lub sukienki, wyglądają czerstwo i wesoło, nic na nich nie poznać owego sieroctwa, które przywiodło je do tego przybytku miłosierdzia, przeciwnie ochota szczera, prawdziwie pacholęca, i swoboda malująca się w śmiałych spojrzeniach sierotek, przekonywają na każdym kroku, iż dziatwa ta znalazła tu drugich rodziców. Sale sypialne i pracownie dziewcząt są to istne cacka pod względem schludności i porządku, bielizna i ściany jak śnieg, w obszernych oknach rozległe, zielenią tryskające krajobrazy doliny dniestrzańskiej z sinawym łańcuchem Karpat w głębi, które zdają się zasyłać fale górskiego powietrza aż do tych łóżeczek sierocych... Zakład posiada już teraz dobrą wodę do picia, wydobywaną zapomocą pompy parowej ze znacznej głębokości. Wodociągi rozprowadzają ją w wielkiej obfitości po całym gmachu, a nadto na poddaszu jednego z pawilonów urządzono w wysokości czwartego piętra duży zbiornik, stale zasilany pompą parową, z którego czerpią liczne umywalnie i warsztaty, a który w razie potrzeby dostarczyć może pożądanej ilości wody do stłumienia w zarodzie każdego pożaru, zwłaszcza w sąsiednim składzie materyałów i warsztatach. Krótki ten, najogólniejszy szkic urządzeń i fizyognomii zakładu drohowyzkiego, uzupełniamy jeszcze tym szczegółem, że młody park i plantacye zakładowe rozwinęły się już bardzo pięknie, a wspaniały gmach ma dziś także stosowne ramy.

Jeżeli już popis ustny uczniów przekonał wszystkich o prawidłowym postępie wykształcenia teoretycznego, ogólnego wychowańców, nierównie więcej jeszcze pod tym względem przekonywujący popis stanowiła wystawa rysunków z wolnej ręki i konstrukcyjnych, uczniów i rzemieślników, oraz wystawa robót ślusarskich, kowalskich, tokarskich, stolarskich, kołodziejskich, szewskich, krawieckich i koszykarskich, tudzież rozmaitych robót dziewczęcych. Sama ta wystawa zasługiwałaby na obszerne sprawozdanie, ale też i sprawozdawca w takim razie, chcąc by sumiennym, byłby jej musiał poświęcić przynajmniej dzień cały, gdy tymczasem na wszystkie popisy, zwiedzania i przyjmowania rozlicznych wrażeń musiało mu starczyć mało więcej nad 6 godzin czasu... Imponują zwłaszcza wyroby kołodziejskie, eleganckie a mocne wózki i wozy robocze, których cena nadto jest tak niska, że wywołała zdziwienie ogólne. Dalej idą wyroby ślusarskie i kowalskie, wykonane przez małych cyklopów zakładu z zadziwiającą dokładnością i czystością. Cyklopów tych widzieliśmy później w kuźni, ogromnemi młotami walących w rytm po rozżarzonem żelazie, aż się iskry rozpryskiwały w około, a serce rosło! Jakież to zdrowe, silne, a ochocze do pracy! Żelazne prawdziwie chłopaki.

Nie wymieniamy z osobna wyrobów innych zawodów, stwierdzając tylko, że wszystkie znalazły jednakowe uznanie. Zasługa w tem bezpośrednia naczelnika wszystkich warsztatów, pana Łazowskiego. W robotach dziewczęcych, które słusznie trzymają się przeważnie kierunku praktycznego, obok okazów ozdobniejszych, haftowanych, podziwiano zwłaszcza wybornie wykonane cerowania, łatania i prasowania. Z przyjemnością też ujrzeliśmy tu po raz pierwszy zastosowane do haftów wzory i motywa, zaczerpnięte z albumu haftów ludowych, wydanego przez tutejsze Muzeum przemysłowe.

Na zakończenie dnia książę Kurator w sposób serdeczny, prawdziwie staropolski, uraczył swoich gości u stołu, do którego usiadło około 50 osób. Czcigodny gospodarz, otwierając szereg toastów, wychylił kielich na cześć Najj. Pana, pod którego miłościwemi rządami i ten zakład rozwijać się może pomyślnie dla dobra kraju, i który w roku zeszłym zaszczycić go raczył Swojemi odwiedzinami. Z zapałem powtórzyli za księciem obecni okrzyk: „Niech żyje!“ Radca Namiestnictwa p. Orlecki następnie w dłuższem przemówieniu oddał należny hołd troskliwości księcia Kuratora około wzrostu szlachetnej fundacyi hrab. Stanisława Skarbka i wychylił szczerą aklamacyą przyjęty toast na jego zdrowie. Z kolei szły jeszcze toasty na zdrowie i powodzenie dyrektora fundacyi p. Kövesa i członków zarządu, dyrektora zakładu p. Starkla i grona nauczycielskiego, oraz personalu technicznego w zakładzie. Świetnem, pełnem zapału przemówieniem i toastem na cześć gości, wzniesionym przez dyrektora zakładu p. Starkla, skończyła się uczta, z której wprost trzeba się było udać na dworzec w Mikołajowie, aby z wrażeń dnia ochłonąć dopiero w domu. Wrażenia te prawdziwie miłe i budujące.

GOSPODARSTWO I HANDEL

‡ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 16 lipca do 23 lipca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·25 do 12 — zł. Żyto 8·75 do 10· — zł. Jęczmień 6·— do 7·25 zł. Owies 5·50 do 6·25 zł. Hreczka 6·75 do 7·— zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·50 zł. Kukurudza nowa 6 — do 6·25 zł. Proso 6·50 do 6·75 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·50 do 9·— zł. Groch pastewny 6·— do 7·— zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 8·— do 11.— zł. Bobik 6·75 do 7·— zł. Wyka 5·50 do 6·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 18·— do 34·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledna —·— do —·— zł. Tymotka 20·— do 22·— zł. Anyż rossyjski 25·— do 26·— zł. Anyż płaski 23·— do 32·50 zł. Kminek 17·50 do 18 — zł. Rzepak zimowy 11·25 do 11·75 zł. Rzepak letni 10·70 do 11· zł. Rzepik zimowy 10·75 do 11·— zł. Rzepik letni 10·75 do 11·— zł. Lnianka 9·— do 9·60 zł. Nasienie lniane 11·50 do 12·— zł. Nasienie konopne 6·75 do 7 — zł. Chmiel 85·— do 90· zł. Nafta zwykła 14·— do 14·50 zł., salonowa 17 — do 17·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 33·50 do 33·75 zł.

OSTATNIA POCZTA

Program podróży Naj. Pana do Tyrolu i Vorarlbergu, według *Presse* został już ułożony w następujący sposób:

Naj. Pan wyjedzie d. 2 sierpnia wieczorem z Wiednia i przybędzie we środę d. 3 sierpnia o godz. 3 z rana do Salzburga. O godzinie 6 odbędzie się rewia, o godzinie 8ej przyjęcie władz: resztę dnia spędzi Naj. Pan u Następcy tronu. We czwartek d. 4 sierpnia nastąpi wyjazd z Salcburga do Gastein; Naj. Pan przenocuje w Gastein i wyjedzie ztąd w piątek do Monachium, dokąd przybędzie tego dnia wieczorem. Przez sobotę, 6 sierpnia zabawi monarcha u Jego królewskiej Wysokości ks. Leopolda i Arcyksiężnej Gizeli i wyjedzie w niedzielę, 7 sierpnia, do Bregenz, gdzie o godz. 4tej popołudniu będzie przyjmował władze świeckie, duchowieństwo i korpus oficerów. Na poniedziałek 8 sierpnia zapowiedziana jest rewia, zwiedzanie zakładów, poczem będzie udzielał Naj. Pan posłuchań.

We wtorek, d. 9 sierpnia, zrobi Naj. Pan najprzód wycieczkę do Friedrichshafen, gdzie zobaczy się z królem Würtemberskim, potem na wyspę Mainau celem odwiedzenia W. ks. Badeńskiego, powróci wieczorem do Bregenz i wyjedzie nazajutrz 10 sierpnia do Dornbirn, zkąd po krótkim wypoczynku uda się do Hohenembs, do Rankweil, Feldkirch i Bludenz. W Bludenz przenocuje a we czwartek d. 11 sierpnia odjedzie powozem do Stuben, gdzie zwiedzi budowę tunelu, a z tąd do Landeneck, gdzie nastąpi przyjęcie władz i duchowieństwa. W piątek d. 12 sierpnia uda się Naj. Pan przez Imst i Telfs do Insbrucka. Przyjęcie władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa. W sobotę d. 13 sierpnia odbędzie się rewia i zwiedzanie zakładów. W niedzielę z rana nastąpi odjazd przez Hall, Schwarz, Jenbach do Tegernsee.

W poniedziałek, 15 sierpnia wieczorem, uda się Naj. Pan z Tegernsee do Ischl, gdzie stanie nazajutrz 16 sierpnia o godz. 4 rano.

Do dzienników czeskich telegrafują, że na ostatniej radzie gabinetowej, jaka się odbyła pod przewodnictwem Najj. Pana, ustanowione zostały ostatecznie terminą zwołania sejmów, Rady państwa i wspólnych delegacyi.

Kierownik namiestnictwa gen. Kraus przybył d. 29 lipca do Wiednia i zaraz nazajutrz miał posłuchanie u prezesa gabinetu hr. Taafe, z którym dłuższy czas konferował.

Nagła śmierć byłego ministra rolnictwa hr. Hieronima Mannsfelda wywołała we wszystkich kołach bolesne i szczere współczucie; wszystkie też dzienniki wiedeńskie poświęcają pamięci zmarłego wstępne artykuły, podnosząc jego osobiste przymioty, zdolności niepospolite i stałość przekonań, dzięki którym to zaletom hr. Mannsfeld był jednym z głównych filarów stronnictwa liberalnego.

Hr. Mannsfeld urodził się w r. 1842 i był najstarszym synem dziedzicznego członka Izby panów księcia Józefa Colloredo-Mannsfeld. Po ukończonych studyach wstąpił do wojska, które opuścił r. 1865 w stopniu rotmistrza. Karyerę polityczną rozpoczął hrabia Mannsfeld r. 1872 w charakterze deputowanego w sejmie czeskim. Kilka mów w kwestyach ekonomicznych i gospodarczych zwróciły uwagę ówczesnych sterników gabinetu przedlitawskiego i przewódców stronnictw na młodego posła. To też gdy r. 1875 dr. Banhanns złożył tekę ministerstwa handlu, a ówczesny minister rolnictwa Chlumecky objął tę tekę, został hr. Mannsfeld powołany do gabinetu Auersperga jako następca Chlumeckiego. W radzie korony zasiadał do 12 sierpnia 1879. Do Rady państwa został po raz pierwszy obrany 1876, a mianowicie ze strony większych właścicieli Niższej Austryi. Przy nowych wyborach r. 1879 otrzymał mandat z kuryi większych posiadłości w Czechach, a tak w parlamencie jak i w sejmie praskim występował zawsze jako reprezentant stronnictwa liberalnego. Hr. Mannsfeld znany był w szerokich kołach jako gorący patryota i niezrównany gospodarz. Od roku 1865 był ożeniony z hrabianką Aglają Festetics, z którą miał sześcioro dzieci, dwóch synów i cztery córki.

Przed kilkoma dniami doniosły dzienniki czeskie że ministerstwo oświaty nie zatwierdziło całkowicie wyroku senatu akademickiego w Pradze, wydanego w sprawie tych słuchaczy uniwersytetu praskiego, którzy brali udział w ostatnich ekscesach ulicznych. Otóż *Presse* oświadcza na to, że wiadomość powyższa jest już dla tego samego bezpodstawną, że ministerstwo nie znalazło się jeszcze w położeniu wydania jakiegobądź w tej sprawie orzeczenia. Rekursa wniesione przeciw decyzyi senatu akademickiego do ministerstwa oświaty przyjdą dopiero w tych dniach przed forum komisyi dyscyplinarnej ministerstwa, której będzie prezydował bądź sam minister oświecenia baron Conrad, bądź szef sekcyi Fidler.

W zeszły piątek powrócił do Budapesztu prezes gabinetu Tisza a nazajutrz rozpoczęły się narady ministeryalne, na których mianowicie mają być roztrząsane i ułożone te przedłożenia rządowe, które zamierza gabinet wnieść w jesieni do sejmu.

Sprawa nawiązania kolei żelaznych z tureckiemi kolejami zajmuje ciągle nietylko uwagę prasy austro-węgierskiej lecz i angielskiej. Ta ostatnia zamieszcza prawie codziennie biuletyny o stanie tej sprawy. W tych dniach biuro telegraficzne Reutera rozesłało następującą depeszę: „Baron Calice robił ponownie przedstawienia W. Porcie, kładąc nacisk na nieodzowną potrzebę porozumienia się względem nawiązania tureckiej kolei żelaznej z sieciami serbskiemi i bułgarskiemi.“ Prawdopodobnem jest — pisze z tego powodu *Fremdenblatt* — że nasz ambasador nie zaniedbuje żadnej sposobności, aby nakłonić W. Portę do zaniechania oporu przeciw temu nawiązaniu: wedle naszego jednak przekonania najskuteczniejszym środkiem, któryby przekonał Turcyę o bezowocności jej oporu, byłoby, gdyby trzy państwa interesowane, nie troszcząc się wcale o chwilowe w Carogrodzie prądy i przechodząc nad polityką W. Porty, zasadzającą się na przewlekaniu, do porządku dziennego, przeprowadziły zawarty między sobą układ. Tym sposobem zostałby wytworzony fakt, któremu poddać się zniewoloną byłaby Turcya w własnym interesie.“

Mosk. Telegraf dowiaduje się, że papież Leon XIII żądał od władz rossyjskich, aby mu wolno było bezpośrednio korespondować z arcybiskupem warszawskim ks. Felińskim, przebywającym w Jarosławiu na wygnaniu, motywując to żądanie tem, że pragnie poznać jego pogląd na stan sprawy katolickiej w Polsce. Rząd rossyjski odpowiedział odmownie.

Według tegoż dziennika wojska konsystujące w Królestwie Polskiem mają być podzielone na dwie komendy: przedwiślańską i zawiślańską.

Do *Presse* donoszą z Petersburga, że hr. Ignatiew zezwolił na odczytanie encykliki papiezkiej we wszystkich kościołach katolickich w językach miejscowych. Pozwolenie tego rodzaju jest pierwszem od lat 17.

Generał Skobelew powrócił już do Rossyi i miał posłuchanie u cara. Wkrótce się okaże, czy prawdziwemi były wieści, że generał ten ma być powołanym na jedno z ważnych stanowisk.

Do *Neue freie Presse* donoszą z Petersburga, że w skutek mianowania w. ks. Michała prezesem rady państwa ma być utworzoną nowa posada wiceprezesa rady państwa, którą proponowano b. ministrowi skarbu Abazie, ten jednak nie ma chęci jej przyjąć.

Według telegramu *Presse*, prokurator synodu Pobiedonoscew zabronił w dniu 28 z. m. telegraficznie odbycia nabożeństwa żałobnego w Piatyhorsku na Kaukazie za duszę poety Lermontowa.

poległego tamże w pojedynku przed 40 laty. Zakaz jednak przyszedł zapóźno i nabożeństwo, którego pierwotnie duchowni odprawiać nie chcieli, zostało odprawione z wyraźnego rozkazu biskupa kaukazkiego. Słychać, że biskup ma być powołanym do Petersburga *ad audiendum verbum.*

Ajencya Havasa otrzymuje wiadomość z Tunisu o krążącej tam wieści, że żołnierze francuzcy po zdobyciu Sfaksu zrabowali kilka domów w dzielnicy europejskiej, a w ich liczbie nawet budynki konsularne. Zarządzonem zostało ścisłe śledztwo w tej sprawie i jak sądzą, generał Logerot udał się do Sfaksu dla naocznego przekonania się o stanie rzeczy.

Według doniesień otrzymanych przez biuro Reutera z Durbanu pod d. 30 z. m. rezydentem angielskim w Transvaalu mianowany został Hudson. Podpisanie konwencyi z Boerami miało tego dnia nastąpić.

Rząd włoski postanowił nie zakazywać zgromadzeń ludowych mających żądać zniesienia ustawy gwarantującej prawa papieża, ponieważ odbywanie takich zgromadzen nie jest przeciwnem konstytucyi.

Król grecki postanowił odłożyć swoją podróż do Arty z porady posłów, dla uniknięcia demonstracyi w prowincyach jeszcze nieoddanych. Podróż objazdowa króla po nowo nabytych terytoryach odbędzie się zatem dopiero po zupełnem ich oddaniu.

Daily Telegraph dowiaduje się, że zaraz po dokonaniu zupełnej ewakuacyi terytoryów odstąpionych król grecki pojedzie do Konstatynopola, aby złożyć sułtanowi zapewnienia przyjaźni i życzliwych zamiarów.

Według oświadczenia margr. Hartingtona w angielskiej Izbie niższej, w bitwie Ejuba-chana z wojskami emira Abdurrahmana obie strony straciły po 300 do 400 ludzi. Bitwa trwała trzy godziny. Siły angielskie znadujące się pomiędzy Piszynem i Sibi, którym dano rozkaz skoncentrowania się w Quettah, wynoszą 5 do 6 tysiecy ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 lipca. Dziś po południu odbył się w Ebenthal pogrzeb księcia Koburskiego. Oprócz najbliższych krewnych owdowiałej księżnej przybyli do zamku Ebenthal książę Maksymilian bawarski z małżonką, książę Aumale, hrabia Paryża, posłowie belgijski, portugalski i brazylijski oraz liczne deputacye. W południe przybył Najjaśniejszy Pan, któremu towarzyszyli Najdost. Arcyksiążęta Wilhelm i Rajner, Najdost. Arcyksiężniczki Elżbieta i Marya i książę Nassau. Członkowie rodziny koburskiej powitali Najj. Pana i towarzyszących mu Najdostojn. Członków Rodziny Cesarskiej, poczem odprowadzili ich do pokoju, w którym wystawioną była trumna i gdzie ks. Blümel, spowiednik zmarłego, przy asystencyi duchowieństwa okolicznego poświęcił zwłoki. Najj. Pan z towarzyszącymi Mu Najdost. Członkami Rodziny powrócili do Wiednia, męzcy członkowie rodziny koburskiej, ks. Aumale, hr. Paryża i reprezentanci Belgii, Portugalii i Brazylii towarzyszyli zwłokom do Koburga. Owdowiała księżna rezydować będzie naprzemian w Peszcie i Wiedniu.

Wiedeń, 31 lipca. Dziś o godz. 9 rano król duński wraz z bratem swoim Janem przybył do Wiednia *incognito* pod nazwiskiem hr. Falster i przyjmowany był na dworcu przez posła duńskiego. O godzinie pół do czwartej po południu dostojni podróżni udali się w dalszą podróż do Gmunden.

Paryż, 31 lipca. Depesza admirała Conrada z Goletty donosi o zajęciu fortu Humsack na wyspie Dżerba w nocy z d. 27 na 28 z. m. Zajęcie przez żołnierzy marynarki nastąpiło bez oporu. Władze miejscowe poddały się rządowi beja.

Statek awizowy *Intrépide* z batalionem wojska i oddziałem artyleryi oczekiwany jest w Sfaksie dla zastąpienia wojsk marynarki.

Admirał uważa za konieczne, żeby eskadra ukazała się pod Zarges, w celu dokładnego ocenienia sytuacyi tego punktu granicznego, który zdaje się być bardzo nieprzyjaźnym.

Berlin, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *National Ztg.* podaje artykuł o zamierzonym zjeździe Najj. Pana z cesarzem Wilhelmem i kilkoma książętami niemieckimi i widzi w tem wypadek nadzwyczajnego znaczenia, ponieważ okaże się z tego zjazdu, iż Najj. Pan zostaje w stosunkach przyjaźnych ze wszystkimi książętami niemieckimi.

Petersburg, 1 sierpnia. (*Tel. pr.*) Były minister bułgarski generał Ernroth został zaliczony do rossyjskiego sztabu generalnego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31go lipca 1881, godzina 2 m. 26 Losy kredytowe 183·25. Węg. akcye kredyt. 359·–, Akcye anglo-austr. 153·75, Akcye banku Union 148·—, Akcye kolei Karola Ludwika 327·50, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 129·25, Akcye kolei Alföld. 180·25, Akcye kolei Elżbiety 209·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·25, Wiedeńskie losy 135·5 , Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 98·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25, Losy regulacyi Cissy 115·70, Losy tureckie 25·50, Węgierska renta 117·60, Akcye banku związkowego 140·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24¼, Węgierskie losy 128·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 30 lipca 1881, godzina 4 min. 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 sierpnia 1871, godzina 10 min. 42. Akcye kredytowe 365·60, Anglo-Austr. 154·50, Akcye banku Union 148·—, Kolej Karola Lud. 327·50, Południowa 129·75 Renta papierowa ·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31½, Rubel papierowy 1·23½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 30 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·50 zł., żyto 9·10 do 9·50 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·75 do 36·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11.35 do 11·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 12 87 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 209.25 m., żyto —·— m., spirytus 57·— m., olej rzepakowy 54·30 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 68·— fr., olej rzepkaowy 80·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies — —, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia K. Łukasiewicza prospekt „Biblioteka domowa“

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1 sierpnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.58mm Psychrometr suchy + 17.7°C. Psychrometr wilgotny + 15.9°C. Prężność pary 12 4mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr W1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 14.1°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.98.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 sierpnia 1881.

Hotel George'a.

Pp W hr Dieduszycki z Jezupola. A hr. Starzeński z Iławczy. F. hr. Potulicki z Glinian. F. Jankowski z Rosochowacic. A. Janiewicz z Warszawy. A Jendrzejewicz z Zaczernic.

Hotel Europejski.

P. L. Medzelewski z Kijowa.

Hotel Angielski.

Pp K. Marmorosz z Karowa. K. Babecki z Byszowa. K Siewicki z Cieniawy. K Turowski z Rossyi B Boniecki z Domaszowa.

Hotel Warszawski.

Pp Ruzicka z Niemirowa J. Cielecki z Mdenic F. de Herzman z Radautz

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. Rodakowski do Bortnik. W. Rylski do Uhryn J Pierzchała do Ujszkowic. M. Zamorski do Krakowa. J. Ostrowicki do Krynicy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 8 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min 45 rano i o godz 6 min. 35 wieczór.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 lipca 1881

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	326	—	324	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	183	—	186	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	310	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	260	
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a	101	85	102	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	15	97	15
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	85	102	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	25	104	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	25	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	50	105	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	60	102	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	25
„ „ Stanisławowa	24	—	26	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	53	9	63
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	57	15	57	85
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 lipca 1881

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.80	77.95
luty-sierpień	77 85	78
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78 75	78.90
kwiecień-październik	78.75	78 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.35	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.75	125.25
„ „ 1864 po 100 zł.	175.75	176.25
„ „ 1864 po 50 zł.	173 50	174.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27 —	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.80	101 30
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.10	96.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.—	94 20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	101.75	102.25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	98 75	99 25
Węgier	100.—	100.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	151.80	152.20
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	364—	364 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	845 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	——	——
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	——	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	831.—	833 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90 50	91.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	643 —	645.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	209.—	209 50
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360. —	2365 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	327 —	327 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	183.75	184 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	357 25	357 75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	131.75	132 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169 75	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.	101 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.75	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102.—	102 25
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	102 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 60	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105.—	106.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.10	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	95.75	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	94.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.75	97.—
z r. 1867	101 —	101.50
z r. 1868	99 50	99.75
z r. 1872	97.—	97 50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	94.30	94.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	182.75	183 25
Clarego po 40 zł. m. k.	43 25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m. k.	111.75	112.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	50 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129 —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42 75
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 35	117 55
Paryż za 100 fr.	46 52.50	46.57.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.32.—
Rossyjski imperyał	9.56 —	9.58 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 30 lipca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	95
„ „ „ w srebrze	78	80
Renta w złocie	94	—
Losy pożyczki z roku 1860	—	—
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
„ „ kredytowego	365	40
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	35

Dziennik Urzędowy.

(5427 1—3) **Edykt.**

L. 29175. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu noe funduszu stypendyjnego imienia Feliksa Szumlańskiego, celem zaspokojenia wywalczonej sumy wekslowej 2000 zł. w. a. wraz z 6 prc. odsetkami od dnia 1go czerwca 1869 bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi obecnie w kwocie 35 zł 21 ct. w. a. przyznanemi, dozwoloną została przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu dóbr Kulików z przyległościami Doroszów wielki i mały, solidarnej dłużniczki Antoniny z Batowskich Kobylińskiej, wedle Dom 175 pag. 357 n. 18 haer. i Dom. eodem. pag. 361 n. 21 haer. względnie wykazu hipotecznego l. 64 karta własności Nr. 10 haer. i wykazu hipotecznego l. 68 haer. karta własności Nr. 10 haer. własnych, która odbędzie się w sali rozpraw ustnych c. k. sądu krajowego w dniach 1 września i 13 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 132601 zł. aw., zaś wadyum przez licytantów złożyć się mające 13260 zł. w. a.

Na owych dwóch terminach, dobra te tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

Na wypadek, gdyby dobra te w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej aeny sprzedane nie zostały, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 14go października 1881 o godzinie 10 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli wzywa z tem, że niestawający za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

O tem zawiadamiamy strony, i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, z tych zaś wierzycieli: Saula Simchego Bernsteina w Królewcu zamieszkałego, i Jurę Bernstein zamęż. Wahl w Lublinie zamieszkałą, jakoteż niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, Klemensa Rudnickiego, względnie jego masy spadkowej lub spadkobierców, Henryki Felsztyńskiej, Władysława Tchórznickiego, Antoninę i Wincencyę Jakubowskich, Cecylię Chłędowską, Kunegundę Pogłodowską, Władysława Obertyńskiego, Kazimierę z hr. Fredrów hr. Borkowską, Juliusza Bobowskiego względnie jego masy lub spadkobierców, Rachmiela Horowitz, względnie jego masy lub spadkobierców i Adolfa Diamanda, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 28 lutego 1881 prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, i tych, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, przez kuratora, którego dla pierwwymienionych wierzycieli, w osobie tutejszego adwokata Dra Dziubińskiego, z substytucyą adw. Dra Tilla, dla ostatnich zaś w osobie tutejszego adwokata Dra Gajewskiego z substytucyą adwokata Dra Balka ustanawiamy i niniejszym edyktem.

Lwów 16 lipca 1881.

(5463 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8476. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako trybunał w sprawach drukowych, na wniosek Prokuratoryi Państwa orzekł:

Pismo drukowe, zawierające odezwę do obywateli i wyborców w Brodach, zaczynające się od słów: „Bürger und Wähler" — a kończące się słowami mehrere unabhängige Wähler stanowi w całej swej osnowie występek z § 302 u. k., zarządzona przeto przez c. k. Starostwo w Brodach konfiskata takowego jest usprawiedliwioną, skonfiskowane druki mają być zniszczone, i dalsze rozpowszechnienie tej odezwy zakazuje się.

Złoczów 25 lipca 1881.

(5431 1—3) L. 1318.

Konkurs.

Ogłasza się niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym:

A) w powiecie Bocheńskim:

W Bochni w VIII klasowej szkole wydziałowej męskiej na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 500 zł. i na posadę młodszego nauczyciela w IV klasowej pospolitej męskiej szkole z roczną płacą 300 zł w. a.

W Wiśniczu nowym w III klasowej szkole ludowej na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 280 zł.

W Lipnicy murowanej i w Mikluszowicach w II klasowej szkole ludowej na posady młodszych nauczycieli, z roczną płacą po 200 zł.

W Rzegocinie i w Wiśnie starym w I klasowej szkole pospolitej etatowej na posady nauczycieli, z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie Brzeskim.

W Brzesku w IV klasowej pospolitej etatowej szkole, na posadę starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 zł. wraz z pomieszkaniem.

W Wojniczu w IV klasowej pospolitej etatowej szkole na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 210 zł. w a.

W Biadolinach radłowskich, w Łętowicach, w Olszynach, w Zaborowiu, w Bogumiłowicach, w Gwoździcu, w Jasieniu i w Porębie spytkowskiej, na posady nauczycieli z roczną płacą 300 zł. i wolnem po mieszkaniem

Kandydaci lub kandydatki ubiegające się o te posady, winni wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do 30go września b. r.

Podania niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, lub wniesione po upływie terminu nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Bochni dnia 27 lipca 1881.

(5496 1—3) **Edykt.**

L. 3792. C k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kapitału pożyczkowego w kwocie 1300 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 195 w Brzozdowcach położonej, dłużnika Jana Sliwaka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. dnia:

4 sierpnia
1 września 1881
11 października

każdym razem o godzinie 9 przed poł. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 2000 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O czem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby prawo zastawu nabyli na realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. Józefa Lenczowskiego z Chodorowa ustanowionego.

Chodorów 6 czerwca 1881.

(5443 1—3) **Edykt.**

L. 5164. Do spadku po Michale Komarnickim Fedczaku z Komarnik powołaną jest na podstawie ustawy Hanusia Ilnicka.

Gdy pobyt tejże nie jest wiadomy przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Łukaszem Komarnickim przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Borynia 2 stycznia 1881.

(5464 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 171. W dniu 10 sierpnia 1881 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 130 w Izdebkach tutejszego powiatu cało tabularnego niestanowiącej, spadkobierców ś. p. Jana Sidora własnej w sprawie Abrahama Diamanta o 97 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł. w. a.

Realność ta za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów dnia 5 lutego 1881.

(5472 1—3) L 10591.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 11go sierpnia 1881 od 10tej rano do godziny 2giej po południu odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie relicytacya w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Bohorodczańskim okręgu dzierżawnym składającym się z 10 miejscowości na koszta i szkodę ugodzłomnego dzierżawcy tego podatku na czas od odebrania tego objektu aż do końca grudnia 1882.

Cena wywołania wynosi 2169 zł. 99 ct. w. a.

Pisemne w 10 prc. wadyum zaopatrzone offerty można najdalej do 11 sierpnia 1881 do 10tej godziny przed południem do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie przejrzeć.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów dnia 16 lipca 1881.

(5466 1—3) **Edykt.**

L. 1982. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Schwebla z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 6 w Zagorzycach położonej do Maryanny Kolbusz należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach a mianowicie w dniu 22 sierpnia, w dniu 26 września i w dniu 27 października 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 750 zł. w. a., poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższa realność sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 75 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego w Ropczycach.

Ropczyce dnia 1 czerwca 1881.

(5462 1—3) **Edykt.**

L. 16200. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszki Starzewskiej w kwocie 2500 zł. w. a. z pn. odbywać się będzie w dniach 6 września 1881 i 4 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 106 dz. VI w Krakowie położonej Karoliny Kaszyckiej własnej pod następującymi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 26079 zł.

II. Każdy z licytujących winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania tj. sumę 2607 zł. 90 ct.

III. Przy powyższych dwóch terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

IV Gdyby sprzedaż w tych dwóch terminach do skutku nie przyszła, natenczas celem ułożenia przystępniejszych warunków, wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 11 października 1881 o godzinie 10tej przed południem pod rygorem § 148 u. s.

V Resztę warunków oraz wykaz tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem się chęć kupienia mających, oraz wierzycieli, którzy po dniu 10 czerwca 1881 do hipoteki weszli, jako też którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Stycznia zawiadamia.

Kraków 8 lipca 1881.

(5447 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 498. C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie celem zaspokojenia Jana Różałowskiego z kwotą 400 zł. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l 4 w Pilźnie położonej, dłużników Majera i Sary Ryfki małżonków Weissów własnej, na jedynym terminie dnia 2go września 1881 o godzinie 10tej z rana, w tutejszym sądzie odbyć się mającym.

Wartość szacunkowa owej realności wynosi 6789 zł. 50 ct., poniżej której takowa sprzedaną będzie, o ile przez to wierzyciele hipoteczni zaspokojeni będą, wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania, i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w archiwum tutejszego sądu.

Pilzno dnia 16 kwietnia 1881.

(5457 1—3) **Edykt.**

L. 8675. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Jakóba Sygału odbędzie się dnia: 2 września, i 14 października 1881, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż $^4/_6$ części połowy sklepu w Tarnopolu pod Nr. 139 położonego, wedle dom. 5 pag. 408 n. 11 i 12 haer. do dłużników Szabsy i Gitli Stern należącego, tudzież $^7/_8$ części połowy ogrodu, wedle dom 15 pag. 238 n. 5 haer. również własność tych samych dłużników stanowiących.

Cena wywołania, poniżej której $^4/_6$ części połowy sklepu na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą: 278 zł. 50 ct. w. a. a $^7/_8$ części połowy ogrodu: 386 zł. 56 ct. w. a.

Wadyum 28 zł. i 38 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 2 maja 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p adwok. Dra Marksteina, a zastępcą tegoż p. adw. Dra Axelrada.

Tarnopol dnia 27go czerwca 1881.

(5319 1—3) **Edykt.**

L. 7952. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiej kasy oszczędności w sumie 8393 zł. 10 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach: 22 września, i 27 października 1881, każdym razem o 10 godzinie w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż dóbr Szeptyce wedle Dom. 196 pag. 175 n. 25 haer. obecnie karta własności B. poz. 6 i 7 Seweryna Augustynowicza własnych, pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 41066 zł. w. a obrachowana.

Wadyum wynosi 4106 zł. w. a. i może być złożone bądź w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego obliczonych.

Gdyby w powyższych dwóch terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 28 października 1881 o godzinie 10 rano, z tem, że niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, obydwie strony tudzież tych wierzycieli którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub nie w czas doręczoną została, do rąk kuratora adw. Dra Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor dnia 30go czerwca 1881.

(5452 2—3) **Konkurs.**

L. 149 Niniejszem ogłasza się konkurs na posady katechetów obrządku łacińskiego przy c. k. seminaryach nauczycielskich w Tarnowie, Rzeszowie Stanisławowie, Tarnopolu i Przemyślu, tudzież katechetów obrz. gr. kat. przy c. k. seminaryach nauczycielskich w Stanisławowie i Tarnopolu.

Z posadami temi połączone są prawa i obowiązki nauczycieli szkół wzorowych (szkół przeznaczonych do ćwiczeń praktycznych) a mianowicie płaca w kwocie rocznej 800 zł., przepisany prawem dodatek aktywalny i prawa po pobierania dodatków dziesięcioletnich w kwocie po 100 zł., aż do 30 roku włącznie aktywalnej służby zadowalniającej, licząc od nominacyi stałej.

Obowiązkiem każdego z tych katechetów będzie udzielać nauki w zakładzie w 25 godzinach tygodniowo, a mianowicie nauki religii tak kandydatom (kandydatkom) nauczycielskim jak i uczniom (uczennicom) szkoły wzorowej we wszystkich klasach, odbywać wszystkie przepisane ćwiczenia religijne, i udzielać także nauk świeckich, celem dopełnienia owej liczby godzin w tygodniu.

Kandydaci na te posady winni wnieść podania swe zaopatrzone w potrzebne dokumenta na ręce bezpośredniego przełożonego swego, który przedłoży je właściwemu Konsystorzowi celem przeprowadzenia z kandydatami egzaminu konkursowego i przedłożenia wniosku swego c. k. Radzie szkolnej krajowej najdalej do końca sierpnia b. r.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów dnia 18 lipca 1881.

(5495) **Obwieszczenie.**

L. 6950. W sprawie konkursowej Wolfa Margiel wyznacza się tak w celu powzięcia przez członków wydziału wierzycieli uchwały względem przedłożyć mającego się ogółowi wierzycieli przedstawienia co do żądanego do l. 3582 przez byłego zarządcę masy Fischla Zangena za sprawowany zarząd wynagrodzenia, jakoteż w celu ostatniego ustalenia tego rachunku przez ogół wierzycieli na podstawie powyższego przez wydział wierzycieli przedłożyć mającego się przedstawienia w myśl § 161 ust. konk. ponowny termin na dzień 17 sierpnia 1881 o godz. 10 rano, na który się tak członków wydziału wierzycieli jako też i wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 12 lipca 1881.

(5494) **Obwieszczenie.**

L. 6948. W sprawie konkursowej Ryfki Margiel wyznacza się tak w celu powzięcia przez członków wydziału wierzycieli uchwały względem przedłożyć mającego się ogółu wierzycieli przedstawienia co do żądanego do l. 3584/81 przez byłego zarządcę masy Fischla Zangena za sprawowany zarząd wynagrodzenia jako też w celu ostatecznego ustalenia tego rachunku przez ogół wierzycieli na podstawie powyższego przez wydział wierzycieli przedłożyć mającego się przedstawienia w myśl § 161 ust. konk. ponowny termin na dzień 24 sierpnia 1881 o godz. 10 przed południem, na który się też tak członków wydziału wierzycieli jako też i wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 12 lipca 1881.

(5325 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4321. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Hryńkowi Antoniszynowi o zapłacenie 4 rat po 13 zł. i 180 zł. 65 ct. aw., rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk 48/81 w Hryniowie położonego, wykazem hipotecznym l. 1 objętego dłużnika własnego, w trzech na dzień 29go sierpnia, 30go września i 27go października 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł. aw., poręczne 40 zł. aw., że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 16go lutego 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt opisania, oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, o stanie tabularnym zaś w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 21 czerwca 1881.

(5419 2—3) **Edykt.**

L. 3298. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Stefana Mensa jako prawonabywcy Aleksandra Mostowskiego w resztującej kwocie 96 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 33 w Kawęczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Grzegorza i Julianny Sioków własnej, w trzech terminach dnia 23 sierpnia, dnia 28 września i dnia 31 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 900 zł. w. a.

Wadyum wynosi 90 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom.

Akt zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych, prawem zastawu na egzekwowanej realności ubezpieczonych, tudzież wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą i wreszcie dla wierzycieli, którym z jakiegobądź powodu rezolucyi licytacyę rozpisującej przed pierwszym terminem doręczyć nie będzie można, ustanawia się kuratora w osobie p. Karola Kesslera.

Ropczyce dnia 28 czerwca 1881.

(5299 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4246 C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jgeta przeciw Romanowi i Tańce Zakalakom a to ostatniej także jako prawonabywczyni Maryi Goj o zapłacenie 180 zł. zpn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k 51/35 w Dźwinogrodzie położonego, wyk. hip. l. 293 objętego, na dłużniczkę śp. Maryę Goj zapisanego w trzech na dzień:

25 sierpnia, 1881
27 września 1881
26 października 1881

o godzinie 10tej rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 966 złr. aw., poręczne 96 zł. 60 ct. aw, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, którąby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 czerwca 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator, w osobie c k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka 19 czerwca 1881.

(5326 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3963. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Fedkowi Poruczyńskiemu o zapłacenie 157 zł. 67 ct. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 3—54 37 w Repechowie położonego, nietabularnego dłużnika własnego, w trzech na dzień 24 sierpnia. 27 września i 27 października 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano, w zabudowaniu tutejszego sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 840 zł. aw., poręczne 84 zł., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 28go lutego 1870 roku prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec akt opisania i oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka 9 czerwca 1881.

(5444 2—3) **Edykt.**

L. 1945. W dniach 9 sierpnia, 9 września i 12 października 1881, każdym razem o godzinie 11 rano przedsięweźmie podpisany sąd przymusową publiczną sprzedaż realności nietabularnej pod l. 39 w Zadzielsku do Michała Deńkowicza należącej, na zaspokojenie pretensyi Leiby Fischa 60 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia dnia 28 maja 1881.

(5448 2—3) **Edykt.**

L. 2266. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomosci, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 867 zł. 36 ct. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 8 subrep. 522 w Ostrowczyku położonej ciała tabularnego niestanowiącej Dawida Scherzera własnej dnia 25 sierpnia 22 września i 26 października 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2000 zł., wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla dnia 29 maja 1881.

(5406 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3618. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie dłużnych 16 rat po 30 zł w. a. i resztującego pożyczonego kapitału 263 zł. 13 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k 72 gruntu subrep. 14, 10, 1, w Wybudowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, zastawnie opisanej, dłużników Fedka Chałupy i Petra Chałupy własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego dnia 16 sierpnia 1881, 19 września 1881 i 21 października 1881, każdym razem o godzinie 9tej przed południem pod następującymi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 1000 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 prc. sumy wywołania, to jest kwotę 100 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisują się trzy termina licytacyjne; na terminach tych realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, gdyby zaś na trzecim terminie nie mogła być sprzedaną natenczas wyznaczony będzie czwarty termin dla ułożenia warunków ułatwiających.

4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązany będzie całą cenę wliczając w nią zakład 100 zł. w. a. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 poczem mu dekret własności wydanym, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej realności wprowadzonym zostanie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

8. Dla wierzycieli tych, którzyby prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratora w osobie p. Jędrzeja Buczyńskiego w Kozowie mieszkającego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kozowa dnia 2 czerwca 1881.

(5398 2—3) **Edykt.**

L. 31698 C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego Rubina Sokalera, że na prośbę Lipy Herscha Metha, został celem wykazania płynności i praw pierwszeństwa pretensyi na $1/6$ część sumy 1400 zł. w. a. na realności pod l. $411^2/_4$ we Lwowie ciążącej hypotekowanych i na cenę kupna tejże $1/6$ części powyższej sumy przeniesionych termin na dzień 7 września 1881 o godzinie 10 przed południem (w biurze 14 w tut. sądu c. k. sekretarza rady O Mochnackiego) wyznaczonym i że dla niego kurator w osobie adw. Dr. Landesbergera z zastępstwem adw. Dr. Weissa celem przeprowadzenia z nim rozprawy esktrykacyjnej względem ceny $1/6$ części powyższej sumy 1400 zł. w. a. mianowanym.

Wzywa się więc Rubina Sokalera aby na terminie powyższym osobiście się stawił, albo też z ustanowionym jak wyżej kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę sobie obrał inaczej bowiem skutki z zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów dnia 16 lipca 1881.

(5436 2—3) **Edykt.**

L. 3858. C. k. sąd powiatowy w Mościskach wzywa niniejszem na skutek wniesionej przez Pinkasa i Chaji Getwirth prośby z dnia 4 maja 1881 l. 3854 z miejsca pobytu niewiadomego Ozjasza Halpern, którego prawo trzechletniego posiadania i używania sklepu w realności pod l. 99 w Mościskach, na czas od 23 kwietnia 1827 do 23 kwietnia 1830 w stanie biernym tejże realności ut. Dom. II. pag. 197 n. 8 on. jest intabulowane za ut. Dom. IV. pag. 30 1 on jako hipoteka łączna na realności l. 99 a w Mościskach rozciągnięta, by w ciągu roku od dnia 1 sierpnia 1882 z pretensyami swemi dotyczącemi prawa posiadania i używania sklepu w realności pod l. 99 w Mościskach tem pewniej się zgłosił, że w razie przeciwnym prawo powyższe, na prośbę proszącej w myśl 2 ustępu § 121 powołanej ustawy jako umorzone ze stanu biernego realności pod l. 99 i 99 a w Mościskach wykreślonym zostanie.

Z c. k sądu powiatowego.

Mościska 24 lipca 1881.

(5435 2—3) **Edykt.**

L. 3079 Ogłasza się że na zaspokojenie resztującej grzywny w kwocie 41 zł. 20 ct. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach: 25 sierpnia, 28 września, i 27 października 1881, każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusowa publiczna licytacya gruntu (ogrodu) w Sielcu bieńkowym położonego Pawła Rzeczkowskiego własnego, a to na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania i szacunkowa 50 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzeć można tut. registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 2 lipca 1881.

(5438 2—3) **Edykt.**

L. 423. Sąd Żurawiecki sprzeda 25 sierpnia, i 22 września 1881, o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 450 zł. dnia: 20 października 1881, o godz. 10 rano zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu w drodze publicznej licytacyi realności Abrahama i Małki Samuelów pod l. k. 138 w Żurawnie położoną, celem zaspokojenia pretensyi Samuelego Lilienthala 91 zł. z przynależytościami.

Zakład wynosi 45 zł.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli realnych, którzyby weszli do księgi gruntowej po dniu 7/11 1880 lub którymby weale lub należycie nie doręczono uchwały licytacyjnej lub późniejszej w tej sprawie pan Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

Żurawno 7 maja 1881

(5433 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3651. Naznaczono w myśl §. 143 u. konk. do wyboru nowego członka wydziału wierzycielstwa, oraz dwóch zastępców w masie rozbiorowej Stanisława ks. Jabłonowskiego termin na 25 sierpnia 1881, godz. 10 rano, na który wszystkich wierzycieli zapraszam.

Bursztyn 11 lipca 1881.

W Zastępswie *Drdacki.*

(5407 3—3) **Edykt.**

L. 710 Wdniach 19 sierpnia, 19 września i 21 października 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Semka własnej w Kniazdworze pod lk. 47 położonej ut. Tom. XI. pag 36 i 19 ingrosowanej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Altera Gugiga w kwocie 250 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1185 zł

Zakład 118 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastwawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn 22 lutego 1881.

(5370 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6725. C. k. administracya podatków zawiadamia pp. właścicieli i upełnomocnionych zawiadowców domów we Lwowie położonych, że termin do składania fasyj czynszowych na rok 1882 ustanowiony jest do końca sierpnia 1881.

Fasye sporządzone na podstawie czynszów w r. 1881 rzeczywiście pobieranych lub porównanych należy w tym terminie przedłożyć c. k. Administracyi podatków (*plac* cłowy Nr. 1 piętro II), inaczej musianoby pp. właścicieiom nałożyć grzywnę, a w dalszem następstwie poruczyć na ich koszt sporządzenie fasyi z urzędu.

Bliższe wskazówki odnoszące się do sporządzania fasyj są następujące.

1. Zeznanie czynszów (fasya) i opisanie topograficzne części składowych sporządzone być mają na drukowanych blankietach, przez tutejszy ekspedyt bezpłatnie wydawanych 2. Na zewnętrznej stronie fasyi należy umieścić imię i nazwisko właściciela lub współwłaścicieli, liczbę konskrypcyjną domu (starą) i według nowego podziału ulic (nową), podając nazwisko ulicy, a wszystkie rubryki fasyi winny być dokładnie wypełnione.

3 W opisaniu topograficznem wymienić należy wszystkie części składowe realności, każdą z osobna, — począwszy od piwnic, aż do strychu, a każda fasya ma obejmować tyle pozycyj, ilu jest głównych lokatorów tak pomieszkań jakoteż innych lokalności osobno wynajmowanych, n. p. stajni wozowni, magazynów i tp. dalej ile mieszkań bezpłatnych, jako to własnych, rodziny, stróżów i t. d., wreszcie mieszkań i wszelkich innych lokalności osobno wynajmywanych lub używanych, w czasie wniesienia fasyj próżno stojących.

4. Fasye czynszowe zawierać mają w kolumnie „Summa“ czynsz w ciągu całego roku 1881, a więc do końca miesiąca, w którym fasyę wniesiono, pobrany i dalej do końca grudnia pobrać się mający, zaś w następnej rubryce własnoręczne potwierdzenie czynszownika, „płacę np. trzysta złr. aw. wraz 5% podatkiem gminnym lub bez takowego.“

Wrazie, jeżeli właściciel pomieszkanie wraz meblami, z ogrodem lub innemi dodatkami wynajmuje, winien w rubryce „Uwaga“ podać ogólny czynsz, a oraz wyszczególnić dodatki, ilość, jakość i stan mebli, obszar ogrodu, i tp. i podać wartość użytkową tych dodatków, od ogólnego czynszu potrącić się mającą.

5. Jeśli w ciągu roku 1881 czynsze podwyższone lub zniżone zostały, mają być te zmiany w rubryce „Uwaga“ uwidocznione, podając dokładnie dzień i miesiąc, od którego zmiana nastąpiła.

O zmianach zaszłych już po przedłożeniu fasyj, ale jeszcze przed upływem roku należy w 14 dniach donieść c. k. Administracyi podatkowej.

6. Zauważa się, że nie jest dostatecznem w 3ciej rubryce fasyi powiedzieć tylko ogólnikowo „pomieszkanie“, lecz że muszą być w tej rubryce wyszczególnione i liczbami topograficznemi oznaczone wszystkie do pomieszkania należące lokalności, pomieszkanie składające, tak iżby na rzut oka policzyć można, z ilu i z jakich lokalności każde pomieszkanie się składa

7. O opróżnieniu i ponownem wynajęciu pomieszkań należy w ciągu 14 dni pisemne doniesienie przedłożyć c. k Administracyi podatkowej, która po naocznem przekonaniu się zarządzi odpisanie podatku za czas opróżnienia.

8. Według powyższych wskazówek sporządzona fasya zaopatrzoną być ma następującą klauzulą: „Niżej podpisany oświadczam, że powyżej wykazane czynsze prawdziwie i sumiennie podałem (podałam), opisanie topograficzne domu dokładnie sporządziłem (am) a przy tej czynności zastosowałem (am) się do postanowień § 11 gubern. rozporządzenia z dnia 1 marca 1820. W dowód czego kładę mój własnoręczny podpis.“ Tak fasya jako też opisanie domu mają być przez właściciela lub pełnomocnika, w którym to razie pełnomocnictwo załączyć należy, datowane i podpisane.

Fasye nieprawidłowo sporządzone nie zostaną przyjęte.

Z c. k. Administracyi podatków

Lwów dnia 23 lipca 1881.

(5423 3—3) **Edykt.**

L. 3034. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego 100 zł. z pn. odbędzie się w dniach: 3 sierpnia, 5 września, i 5 października 1881, każdym razem o 10 godz. rano w sądzie publiczna sprzedaż realności Fedia Blichara własnej pod nr. 93 w Wołczem ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków i odnosne akta w sądzie do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 maja 1881.

(5422 3—3) **Edykt.**

L. 3033. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego przeciw Iwanowi Bohaczykowi w kwocie 100 zł. z pn. w dniach: 3 sierpnia, 5 września, i 5 października 1881, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 271 w Wołczem położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie sprzedaż poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

Resztę warunków i odnośne akta w ts. registraturze do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 maja 1881.

(5418 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1346 C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, składającej się z 21 rat po 24 zł. z pn. sprzedana zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska w Hujczu, pod l. d. 47 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Michała i Maksyma Jacków i Nastki Tańczyn własna, na terminach dnia 1go sierpnia, 8go sierpnia, i 16go sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 11tej rano.

Wadyum wynosi 13 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Rawie dnia 31go maja 1881.

(5424 3—3) **Edykt.**

L. 3038. C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie w dniach: 3 sierpnia, 5 września, i 5 października 1881, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana Senicza własnej pod nr 147 we Wołczem ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków i odnośne akta w sądzie do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 maja 1881.

(5394 3—3) **Edykt**

L. 30361. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż z powodu wniesionej pod dniem 14 stycznia 1881 do l. 2103 prośby o dozwolenie przymusowego prawa hipoteki dla sumy wekslowej 400 zł. a. w. z pn. na dobrach Szeptyce, dłużnika Seweryna Augustynowicza własnych, na rzecz Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie, dla niewiadomego z miejsca pobytu tegoż dłużnika Seweryna Augustynowicza, celem doręczenia mu uchwały tabularnej tegoż sądu z dnia 22go stycznia 1881 l. 2103 w powyższej sprawie wydanej, na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Skowrońskiego, z zastępstwem adwokata Dra Bobownika kuratorem zamianował, co się do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów 9 lipca 1881

(5421 3—3) **Edykt.**

L. 2034 Jakób Styglan, włościanin z Korolówki uznany marnotrawcą kurator Matij Ciuch.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 26 maja 1881

Doniesienia prywatne.

Do założenia fabryki wyrobów pieców kaflowych we Lwowie, poszukuję spólnika z kapitałem **6000—10.000 zł.**

Oferta pod adresem: **Antoni Armhaus w Krakowie,** nauczyciel szkoły ludowej na Kaźmierzu. (5151 2 2)

Kandydat notaryalny

z egzaminem notaryalnym, mający kilkuletnią praktykę adwokacką i notaryalną, obznajomiony z prowadzeniem spraw spornych, **poszukuje odpowiedniej posady.**

Bliższych wiadomości udzieli **Dr. Julian Ruczka** adwokat krajowy **w Jarosławiu.** (5399 2—3)

OGŁOSZENIE,

ważne dla panów emerytów i pensyonistów.

W mieście **Bolechowie**, znanem z swego położenia malowniczego, nadzwyczaj zdrowego, obfitującego w doskonałą wodę, rzeczne górskie kąpiele, solankę, tanie drzewo opałowe i budulcowe i wszelkie dogodności, zostaje w miesiącu październiku 1881 opróżnionych kilkanaście bardzo schludnych a tanich pomieszkań z ogródkami i ogrodami, a to z powodu przeniesienia siedziby krajowej c. k. Dyrekcyi lasów i domen ztąd do Lwowa.

W miejscu jest sąd powiatowy, urząd pocztowy, stacya kolejowa, stacya telegraficzna, czteroklasowa szkoła męzka i osobna żeńska, parafia rzymsko-katolicka, grecko-katolicka i ewangielicka, dobra restauracya z bilardem i kręgielnią. Miasto jest zresztą dobrze oświetlone wieczorami, czystością się zalecające, w znacznej części brukowane, w trotoary zaopatrzone.

Magistrat Bolechów 27 lipca 1881.

(5439 3—3)

L. 523. (5432 2—3)

Obwieszczenie.

Magitrat miasta Pilzna ogłasza niniejszem, że w dniu **10 sierpnia odbędzie się 1sza, dnia 17 sierpnia druga, zaś dnia 24go sierpnia 1881** trzecia i ostatnia licytacya, każdym razem o godzinie 9tej z rana w Magistracie miasta Pilzna na trzechletnie wydzierżawienie, począwszy od 1 stycznia 1882 roku:

a) prawa propinacyi wódczanej, piwnej i miodowej, gminie miasta Pilzna przysługującego;
b) prawa pobierania opłaty komunalnej od trunków,
c) prawa poboru dodatków gminnych od powszechnego podatku konsumcyjnego, a mianowicie: 50 prc. od palonych mocnych napojów i płynów, a 30 prc od piwa:
d) domu z oficyną pod l. k 46 własność gminy miasta Pilzna stanowiącego;
e) budki szynkownej na targowicy, własnością gminy miasta Pilzna będącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 4000 zł. w. a. rocznie.

Każdy chęć licytowania mający, obowiązany złożyć zakład wynoszący 10 prc. kwoty wywołania. Licytować można ustnie i pisemnie zapomocą ofert, które to ostatnie w 10 prc. zakład zaopatrzone i wyraźne poddanie się warunkom licytacyjnym i tychże dokładną znajomość zawierać muszą.

Oferty pisemne przyjmowane będą w kasie miejskiej, za wydaniem dotyczącego pokwitowania, najpóźniej do godz. 9tej rano dnia tego, na którym termin licytacyjny wyznaczono, i takowe zaraz po odbyciu rozprawy ustnej do protokołu licytacyjnego wciągnięte i wobec komisyi licytacyjnej otworzone zostaną.

Warunki licytacyjne są od dziś w biurze urzędu gminnego miasta Pilzna, do wolnego przejrzenia stronom interesowanym w godzinach urzędowych wyłożone.

Urząd gminny.

Pilzno dnia 27 lipca 1881.

Burmistrz.

Papier pergamentowy

do szczelnego zawiązywania słoików z owocami i konfiturami — **1 arkusz po 6 ct.** — i kwasek salycylowy do konserwowania tychże.

Proszek Perski

niezawodny środek do tępienia owadów, szczególnie przeciw pchłom i karakonom

Flaszeczka 25 cnt. — 1 klo. złr. 4.

Tynktura na pluskwy i móle

w skutku niezawodna w flaszkach po 20 i 32 ct.

poleca HANDEL

O. T. WINCKLERA we LWOWIE, Dom narodny.

(5454 2—3)

Otwarcie 10 lipca 1881.



Fabryka firmy L. i C. Hardtmuth w Budweis

urządziła skład

pieców kaflowych

we Lwowie (4684 15-20)

ulica Akademicka liczba 3.

Agentów

do zabezpieczania na życie poszukuje się na całej Galicyi, takowym daje się $7\frac{1}{2}$‰ i 2% inkasso.

Lewandowski

(5491 1–2) Agent Generalny, ul. Floryańska 339.

Przy obecnej taniości Kawy

polecam

Porto Cabello dużą zieloną	Nr. I.	1/2 kl.	75 ct.
„ „ „ „	Nr. II.	1/2 „	85 „
„ „ „ „	Nr. III.	1/2 „	95 „
Jawę dużą żółtą	Nr. I.	1/2 „	75 „
„ „ „	Nr. II.	1/2 „	85 „
„ „ „	Nr. III.	1/2 „	95 „
„ „ brunatną	Nr II.	1/2 „	złr. 1

powyższe kawy odznaczają się wybornym smakiem i przyjemną aromą.

Ryż w najlepszych gatunkach

włoski krótki 1/2 klo. . . . . 23 ct.
indyjski krótki 1/2 klo. . . . . 16 ct.
amerykański długi 1/2 klo. . . . . 20 ct.

O. T. Winckler

Lwów. (5454 2—3)

Obwieszczenie.

(5490)

Dnia 16go sierpnia 1881 począwszy od godziny 9tej z rana, odbędzie się w lokalnościach magazynu na tutejszym dworcu publiczna licytacya rzeczy w przeciągu roku 1880 w obrębie kolejowym znalezionych, o które dotychczas właściciele się nie zgłosili.

Na tę licytacyą zaprasza się wszystkich p. t. mających chęć kupna.

Dyrekcya c. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika we Lwowie.

Morele

świeżo z drzewa zrywane

Netto $4^{2}/_{10}$ klo. Moreli opakowanych, franco zł. 2.—
„ $4^{2}/_{10}$ „ Bryndzy świeżej, „ zł. 2.75

wysyła codziennie

Tomasz Gurowicz

Königsgasse Nr. 11 Budapest.

(5243 5—5)

Wyszczególniona trzema medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych. plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się ból zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwana. . . . . —·80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . . —·30

Pasta na zęby roślinno-alkaliczna. — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędną. . . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5
„ „ „ pudełko . . . . —·50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

(1527 25 –)?

HERBATĘ karawanową

POLECA SKŁAD

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za 1/2 klo.

CZARNA Congo	zł. 1.80
„ FAMILIJNA . . .	„ 2.—
„ SANSINSKA . . .	„ 3.—
„ ASSAM . .	„ 4.—
„ NINGCHOW . . .	„ 5—

W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach szczelnie w ołów opakowana

SOUCHONG FERONIA I. zł. 3
„ „ II. zł. 4

Za 1/2 klo.

KWIATOWA MELANGE . .	„ 3.—
„ AROMATYCZNA	„ 4.—
„ CESARSKA	„ 5·—
WYSIEWKI Nr. II.	„ 1.20
„ Nr. I.	„ 1.50

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce **2 klo.** Herbaty na prowincyę opłaca poczt[illegible]

Z drukarni [illegible] l. 12 dom Warszawa. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru [illegible]